Wydanie ABC

Numer nie jest antydatowany

Redakcja: ul. Zimorowicza l. 15 tel. 262-42, 262-43 tel. nocny zam. 200-75
Administracja: ul. Zimorowicza l. 15 tel. 274-44
Kantor ogłoszeń i prenumerat: ul. Bielowskiego l. 3 tel. 240-42
P. K. O. 506.250

DZIENNIK POLSKI

WYCHODZI RANO

Przesyłka opłacona gotówką
CENA 10 gr.
Prenumerata: Z dostawą . . 2·75

Rok III. Lwów, sobota 11 września 1937 r. Nr. 250

Masowe aresztowania w Str. Ludowym na terenie wschodnich województw

Jarosław, 10. 9. (PAT). W dniu wczorajszym aresztowano Józefa Kasprzaka z Pawłosiowa, drugiego wiceprezesa Zarz. Pow. Str. Lud., który po aresztowaniu Wiktora Jedlińskiego kierował całą akcją strajkową w powiecie.

Kasprzak do tego czasu ukrywał się i zgłosił się dopiero wczoraj dobrowolnie do urzędującego w Jarosławiu prokuratora. Onegdaj aresztowano również Jana Muca, prezesa Koła Str. Lud. w Dunkowicach, organizatora akcji strajkowej Str. Lud. w okolicach Radymna i w powiecie jaworowskim.

Buczacz, 10. 9. (PAT). W związku z likwidacją strajku chłopskiego dokonały władze bezpieczeństwa licznych aresztowań wśród członków Str. Lud.

W szczególności zostali oddani do dyspozycji władz sądowych: Orzechowski Piotr, prezes Pow. Zarz. Str. Lud., Ostrowski Kazimierz, sekretarz tegoż zarządu, Sowa M., Kordyk St. — członkowie zarządu, oraz szereg innych działaczy.

Aresztowani stoją pod zarzutem napadu na posterunek P. P., zniszczenia auta powiatowego, zniszczenia sklepów żydowskich i za działalność wywrotową i niedozwoloną agitację.

Tarnopol, 10. 9. (PAT). W wyniku akcji likwidacyjnej strajku ludowego na terenie woj. tarnopolskiego aresztowano i przekazano władzom sądowym dwie osoby z powiatu brzeżańskiego, 7 osób z kopyczynieckiego, 20 z podhajeckiego i 10 z pow. buczackiego.

Przemyśl, 10. 9. (PAT). Do Sądu Okręgowego w Przemyślu wpłynął już pierwszy akt oskarżenia przeciw dwu wieśniakom, oskarżonym o udział w strajku chłopskim. Na ławie oskarżonych zasiądą: Kazimierz Kaczmarz i Piotr Darmobit, działacze chłopscy z Rostweczka, w powiecie Mościska.

Do więzienia w Przemyślu przewieziono w dniu wczorajszym szereg aresztowanych włościan, pochodzących z okręgu sądowego przemyskiego. Wśród sprowadzonych do Przemyśla znajduje się także b. poseł Bruno Gruszka, prezes Zarządu Okr. Str. Ludowego.

ZGON DZIENNIKARZA

Warszawa, 10. 9. (Tel. wł.) Dziś o godz. 7 rano zmarł śp. Stefan Barszczewski, długoletni współredaktor „Kuriera Warszawskiego".

Prez. Stefan Starzyński we Lwowie

Warszawa, 10. 9. (Tel. wł. — l. r.). Prezydent miasta Stefan Starzyński wyjechał w dniu dzisiejszym do Lwowa, aby wziąć udział w zwołanym na sobotę 11 b. m. zjeździe gospodarczym okręgów wschodnio - małopolskich Obozu Zjednoczenia Narodowego.

Jako prezes Związku Miast polskich, weźmie udział w zwołanym tegoż dnia do Lwowa walnym zjeździe delegatów miast polskich.

Powitanie oddziałów wojskowych powracających z manewrów

Lwów, 10. 9. W poniedziałek 13 bm. o godz. 18.30 odbędzie się w sali ratuszowej posiedzenie Komitetu Obywatelskiego celem omówienia programu powitania oddziałów wojskowych, wracających z manewrów. Prezydium miasta zaprasza delegatów stowarzyszeń i organizacyj do wzięcia udziału w tym posiedzeniu.

ZŁÓŻ OFIARĘ NA LOTNICTWO

Doniosła akcja Funduszu Pracy

Warszawa, 10. 9. (Tel. wł. — l. r.) Fundusz Pracy poza swoją działalnością inwestycyjną, mającą na celu zatrudnienie bezrobotnych, prowadzi, jak wiadomo, szereg akcyj, łagodzących w pewnym stopniu skutki bezrobocia.

Należy tu wymienić przede wszystkim akcję ogródków działkowych, które stworzone są na terenach podmiejskich w ośrodkach najbardziej dotknię tych bezrobociem.

W budżecie na r. 1937/8 Fundusz Pracy wobec wyjątkowo dobrych wyników akcji ogródków działkowych, na cel rozbudowy tych ogródków przyznaczył sumę większą, niż w latach ub., a mianowicie 1,800 tys. zł.

Wrzesień nie przyniesie poważniejszych zmian

Bezpodstawne pogłoski o rekonstrukcji Rządu

Warszawa, 10. 9. (Tel. wł. — l. r.) Przesunięcia w administracji terenów objętych ostatnimi znanymi wypadkami, dały asumpt pewnej części prasy do daleko idących wniosków na temat dalszej reorganizacji. Dziś notowane były pogłoski nawet na temat zmian w gabinecie.

Dowiadujemy się jednak, że zmiany te nie są w tej chwili przewidziane. W szczególności na niczym nie są oparte pogłoski o rzekomo zamierzonej zmianie w Ministerstwie Spraw Wewnętrznych na stanowiskach wiceministrów.

Ostatnie zmiany w administracji zostały zapoczątkowane przez Wiceministra Paciorkowskiego, który przeprowadza w dalszym ciągu plan reorganizacji i usprawnienia na wyższych szczeblach administracji państwowej.

Nie jest wiadomo, jakoby akcja ta miała ulec zahamowaniu. Stąd też i pogłoski o ustąpieniu Wiceministra Paciorkowskiego nie znajdują potwierdzenia. Rzecz charakterystyczna, że ze szczególnym wysiłkiem pogłoski na ten temat lansuje prasa lewicowa. Dodać zaś należy, że Wiceminister Paciorkowski łączy od dawna współpraca z płk. Kocem. W tej sytuacji pogłoski na temat rzekomych zmian posiadają zrozumiałe tendencje i źródło.

Warszawa, 10. 9. (Tel. wł. — l. r.) Większych zasadniczych posunięć w polityce wewnętrznej nie można się spodziewać w najbliższym czasie a to ze względu na trzytygodniowy wyjazd Marsz. Śmigłego-Rydza z Warszawy. Nieobecność Marszałka Śmigłego-Rydza komentowana jest jako dowód zaniechania wszelkich rozstrzygnięć conajmniej do końca bież. miesiąca.

System konwojów i patroli

Nowy pomysł brytyjskiej dyplomacji

Warszawa, 10. 9. (Tel. wł.) W kołach dyplomatycznych angielskich, jak donosi korespondent Havasa, twierdzą, iż plan brytyjski, który będzie przedstawiony na konferencji w Nyon, będzie oparty na skombinowanym systemie konwojów i patroli, w zorganizowaniu których wezmą udział państwa, reprezentowane na konferencji.

Ewentualny udział Niemiec i Włoch w tym systemie nie jest a priori wykluczony. Postanowienia konferencji zostaną zakomunikowane obu państwom w drodze dyplomatycznej.

Jutrzejszy numer »Krytyki i Życia«

Nr. 37 dodatku niedzielnego do „Dziennika Polskiego" przyniesie następującą treść:

szkic Mieczysława Piszczkowskiego pt. „Dżentelmen-przemytnik", artykuł Adriana Czermińskiego „Wilde i Lawrence", Mirosława Żuławskiego „Książka o śmierci" (André Malraux: „Droga Królewska"), wiersz Macieja Freudmana „Wieczór mistyczny" oraz Michaliny Grekowicz reportaż z Lublina. Poza tym kolumny humoru i filmu.

Obsadzanie administracji prawnikami zaleca rozporządzenie Min. Spraw Wewn.

Warszawa, 10. 9. (Tel. wł. — l. r.) Zadania administracji ogólnej w zakresie orzecznictwa karnego wzrosły ostatnio znacznie w związku z wejściem w życie ustawy o szkodnictwie leśnym i polnym.

Aby administracja podołać mogła tym zadaniom, przewidziane jest zasilenie jej prawnikami. Ministerstwo Spraw Wewnętrznych zaleciło wszystkim wojewodom, aby w porozumieniu z prezesami sądów apelacyjnych uzyskali niezbędną ilość aplikantów sądowych. Aplikanci ci mają być opłacani jako dietariusze okresowi. Zalecenie to oparte jest na okólniku Min. Spr. Wewn. z 1933 r., wydanym w porozumieniu z Ministerstwem Sprawiedliwości.

Układ włosko-niemiecki

Paryż, 10. 9. (PAT) „L'Information" donosi z Berlina, na podstawie wiadomości, uzyskanych z tamtejszych kół finansowych, że w najbliższym czasie podpisany zostanie układ monetarny między Niemcami i Włochami.

W myśl tego układu oba kraje przyznają sobie w zakresie dewizowym duże ułatwienia.

Bliższe szczegóły nie są jeszcze znane, ale tekst tego układu ma być wkrótce ogłoszony.

Zmiany podręczników szkolnych w roku bieżącym nie będzie

Warszawa, 10. 9. (Tel. wł. — l. r.). P. minister Wyznań Religijnych i Oświecenia publicznego pismem z 7 września r. b. zawiadomił Zarząd Polskiego Towarzystwa Wydawców Książek, że chcąc zapewnić stałość i ciągłość pracy wydawniczej w dziedzinie podręczników szkolnych, nie zamierza dokonywać w latach 1937-38 i 1938-39 rewizji podręczników, przewidzianej w par. 21 rozporządzenia z 14 stycznia 1937 r. o ocenie i używaniu książek dla uczniów szkół powszechnych i gimnazjów ogólnokształcących, zaznaczając jednocześnie, że ponieważ taki stan rzeczy przy zmianie pisowni wprowadzić może w praktyce pewne trudności w szkołach, winni wydawcy w razie wyczerpania nakładu podręcznika drukować nowy jego nakład według nowej obowiązującej pisowni.

Nakład taki, o ile nie będzie zawierał innych zmian, nie będzie wymagał ponownego dozwolenia. Po wydrukowaniu podręcznika należy jednak przesłać go w 2 egzemplarzach Wydziałowi Programowemu Ministerstwa W. R. i O. P. do wiadomości.

O współpracę wsi z samorządem rolnym

Warszawa, 10. 9. (Tel. wł.) W dniu 10 bm. Minister Rolnictwa i Reform Rolnych J. Poniatowski przyjął delegację rolnictwa pomorskiego pod przewodnictwem prezesa honorowego Pomorskiego Towarzystwa Rolniczego i prezesa urzędującego Izby Rolniczej w Toruniu J. Donimirskiego.

Min. Poniatowski wyraził swą troskę o los rolnictwa oraz zaapelował o współpracę rolników z samorządem rolniczym i organami państwowymi w zakresie jak najbardziej racjonalnego zużytkowania wszelkich form pomocy państwowej na terenach województwa pomorskiego, dotkniętych klęskami.

Termin procesu starosty Wąsa

Przemyśl, 10. 9. (Tel. wł.) Proces b. starosty jarosławskiego Henryka Wąsa i tow. wyznaczony został na dzień 26 września rb. i potrwa około 2 tygodni.

Zbuntowany tłum w Gijon żąda poddania miasta powstańcom

Salamanka, 10. 9. (PAT) Według informacyj, otrzymanych w Salamance, w Gijon wybuchły wczoraj poważne rozruchy. Ulicami miasta przeszły tłumy manifestantów, domagając się poddania go wojskom powstańczym. Według korespondenta Havasa, wojska były zmuszone do zrobienia użytku z broni. W mieście panują nastroje, jakie panowały w Santander przed wkroczeniem wojsk gen. Franco.

Saragossa, 10. 9. (PAT) W dziennikach, wydawanych w Saragossie, zamieszczono wiadomość o śmierci generała rosyjskiego Michajłowa, który dowodził jedną z brygad międzynarodowych. Michajłow zginął na froncie aragońskim w okolicy Belchite podczas bombardowania pozycyj wojsk rządowych przez samoloty powstańcze.

Santander, 10. 9. (PAT) Korespondent agencji Havasa donosi, że jednost ki wojennej floty powstańców ostrzeliwały dziś objekty wojskowe rządowe na wybrzeżu asturyjskim.

Samoloty powstańcze krążyły dziś nad Gijon, rozrzucając proklamacje, wzywające ludność do poddania się.

Tanger, 10. 9. (PAT) Korespondent Havasa donosi, iż od godz. 9.30 rano słychać nieprzerwaną gwałtowną kanonadę od strony Gibraltaru.

Walencja, 10. 9. (PAT) Ministerstwo obrony komunikuje, że na froncie północnym napór oddziałów powstańczych trwał w ciągu całego dnia szczególnie wzdłuż wybrzeży, lecz wszystkie ataki zostały odparte. Na odcinku Pola de Gordon powstańcy zdołali zdobyć Penas, Blancas i Magdalena. Baterie rządowe bombardowały m. Pravia, trafiając dwoma pociskami w budynek, w którym zgromadzone były siły nieprzyjaciela. Potwierdzając wiadomość o walce, jaką stoczył krążownik „Libertad" z krążownikiem „Canarias" w dn. 7 bm., ministerstwo komunikuje, że pocisk wystrzelony z krążownika „Libertad" trafił krążownik „Canarias" w okolicy tylnego komina.

DALSZE POSZUKIWANIA LEWONIEWSKIEGO

Moskwa, 10. 9. (PAT) Lotnicza ekspedycja ratunkowa Szewelowa, która udała się na poszukiwanie Lewoniewskiego, wylądowała szczęśliwie na wyspie Reiner archipelagu Ziemi Franciszka Józefa.

Zuchwałe włamanie świętokradców do słynnej z pielgrzymek świątyni

Chorzów, 10. 9. (Tel. wł.) Ubiegłej nocy około godz. 2-giej nieznani sprawcy włamali się do kaplicy Matki Boskiej w kościele N. M. P. w Piekarach śląskich.

Świętokradcy dostali się do kościoła frontowymi drzwiami, następnie rozbili szyby w Cudownym Obrazie i zabrali wszystkie vota i wartościowe przedmioty, złożone przed obrazem Matki Boskiej, wśród których było wiele klejnotów złotych i brylantów, składanych przez wiernych od wielu lat.

Zawiadomiona o świętokradztwie policja wszczęła natychmiast energiczne śledztwo.

Na razie sprawców włamania nie ujęto.

Wielkie manewry — rozpoczęte

Znin, 10. 9. (Tel. wł.). Dziś rozpoczęły się wielkie pomorskie manewry międzydywizyjne. Ludność wita wojska niezwykle entuzjastycznie.

Wszystkie miasta leżące na terenie manewrów, m. in. Wągrowiec, Szubin, Kcynia i Znin udekorowane są transparentami i chorągwiami o barwach narodowych polskich, fińskich, łotewskich i estońskich na cześć szefów tych państw, uczestniczących w manewrach.

W dniu dzisiejszym wojska biorące udział w manewrach zajęły pozycje wyjściowe i weszły do wstępnych działań. W manewrach bierze udział wiele jednostek piechoty, kawalerii, broni pancernej i lotnictwa.

Kto wygrał?

Warszawa, 10. 9. (Tel. wł.) W 2-gim dniu ciągnienia IV-tej klasy 39-tej Państwowej Loterii Klasowej padły następujące większe wygrane:

Stała dzienna wygrana zł. 5.000 na nr. 160468,

15.000 zł. na nr. 174411,

10.000 zł na nr. 39052 160345,

5.000 zł. na nr. 53899 191281 (zakupiony w „Nadziei", Lwów, Legionów 11),

2.000 zł. na nr. 12046 21494 (zakupiony w „Nadziei", Lwów, Legionów 11) 30730 31397 45663 62550 65180 73055 76564 78577 105207 (zakupiony w „Nadziei", Lwów, Legionów 11) 129649 (zakupiony w „Nadziei", Lwów, Legionów 11) 162186 164116 176159,

1.000 zł na nr. 9719 10404 16125 16902 18637 25334 34472 38578 42294 54321 58281 62295 79090 80189 80519 84453 (zakupiony w „Nadziei", Lwów, Legionów 11) 84534 96978 (zakupiony w „Nadziei", Lwów, Legionów 11) 106166 112820 114169 117959 123080 124572 125922 128013 130308 130925 (zakupiony w „Nadziei", Lwów, Legionów 11) 135065 137285 (zakupiony w „Nadziei", Lwów, Legionów 11) 144300 165883 (zakupiony w „Nadziei", Lwów, Legionów 11) 172489 177459 177623 178424 (zakupiony w „Nadziei", Lwów, Legionów 11) 181172 181784 188304 194606.

Zdobywamy nowe rynki zbytu

Warszawa, 10. 9. (Tel. wł. — l. r.). W ciągu pierwszych 7 miesięcy wywieziono z Polski towarów ogólnej wartości 680.390 tys. zł., podczas gdy w tym samym okresie ub. r. za 556.039 tys. zł. Z sum powyższych na rynki europejskie wywieziono w bież. roku towarów za 536.812 tys. zł., na rynki innych części świata 143.538 tys. zł.

W ciągu 7 miesięcy b. r. w porównaniu z tym samym okresem ub. r. spadł eksport polski do Anglii o około 8 milionów zł., do Danii ok. 1 miljon, do Grecji ok. 2 miln., do Rosji ok. 3 miln. Natomiast specjalne nasilenie dało się zauważyć przy eksporcie do Niemiec, który wzrósł o około 9 miln., do Włoch ok. 8 miln., do Szwecji 9 miln. w porównaniu do tego samego okresu ub. r.

Paryska wizyta min. Becka zelektryzowała europejskie koła polityczne

Warszawa, 10. 9. (Tel. wł. — l. r.). Dwudniowa wizyta ministra Spraw Zagran. Becka w Paryżu jest z zainteresowaniem komentowana w kuluarach Ligi Narodów, gdzie, jak zwykle, podczas wielkiego sezonu jesiennego, zgromadziła się bardzo licznie międzynarodowa świta polityczna.

Krążą zdania, że paryskie rozmowy ministra Becka nie dotyczyły zagadnienia ściśle polsko - francuskiego, natomiast twierdzą echa genewskie, że Minister Spraw Zagranicznych Polski miał w Paryżu okazję do omówienia tematów szerszych, dotyczących układu stosunków politycznych międzymocarstwowych w Europie.

Nowy przykład bezprawia

Krosno, 10. 9. (Tel. wł.) Z Muszyny donoszą, że wysiedlony został z Czechosłowacji do Polski Andrzej Wójcik w wieku lat 25, zamieszkały od urodzenia w Czechosłowacji. Wysiedlonym zajęły się władze.

Wybuch gazu ziemnego pod Kałuszem

Stanisławów, 10. 9. (Tel wł.) W dniu wczorajszym około godz. 22-ej S-ka Akcyjna Tesp (Towarzystwo eksploatacji Soli Potasowych) dowierciła się złoża gazowego pod Kałuszem na drodze z Urgethalu w szybie „Aleksandria" W momencie dowiercenia nastąpił wybuch gazu ziemnego, który wydobywa się z wielkim hukiem. Dotychczas gazu nie zdołano umiejscowić z powodu zbyt silnego ciśnienia. Zarząd Tesp'u czyni wszelkie starania, by jak najmniej gazu zmarnowało się.

Na miejsce wyjechał starosta powiatowy celem poczynienia koniecznych zarządzeń bezpieczeństwa.

Lwów, dnia 10 września 1937 r.

Zmiana ordynacji wyborczej

„Dziennik Polski“ w depeszach z Warszawy przyniósł szereg konkretnych informacji, pochodzących z najbardziej autorytatywnych źródeł, a dotyczących decyzji miarodajnych czynników i kierunku, w którym zmiany ordynacji pójdą.

Stoimy zatem wobec faktu, iż inicjatywę bierze w swe ręce Obóz Zjednoczenia, który — jak wynika z powyższej zapowiedzi — przygotowuje już projekt nowej ordynacji.

Jest to naturalne i konsekwentne następstwo zarówno powstania Obozu Zjednoczenia, jak i jego ideowego programu. Gdy bowiem w lutym br. ogłoszona została deklaracja ideowa Obozu, stwierdziła ona, że „normę naszego wewnętrznego życia stanowi Konstytucja kwietniowa“, natomiast nie wypowiedziała się wcale w sprawie organizacji i składu ciał parlamentarnych. Widoczne już wtedy było, że uważa tę sprawę za otwartą. Ustalając nowe zręby naszej rzeczywistości, podejmując zadanie konsolidacji twórczych sił w narodzie — Obóz wysunął w swej deklaracji ideowej szereg postulatów politycznych, gospodarczych, kulturalnych, równocześnie zaś uznał, że kwestia organizacji parlamentaryzmu wymaga zupełnie odrębnego potraktowania. I do tego właśnie też przystępuje.

Bo trzeba uczynić — aby sobie tę decyzję należycie uświadomić — różnicę między zasadniczą ustawą ustrojową, jaką jest Konstytucja, a ordynacją, na podstawie której powstają nasze ciała prawodawcze. Konstytucja zawiera tezy zasadnicze, kwintesencję polskiej racji stanu i bynajmniej nie przesądza o formach organizacyjnych parlamentu. Twórcy Konstytucji świadomie i celowo tę organizację wyłączyli poza nawias tez i zarządzeń, zawartych w ustawie ustrojowej. Zdawali sobie bowiem dobrze sprawę, że kwestia ram organizacyjnych ciał prawodawczych jest kwestią płynną, że trzeba ją pozostawić jakby na marginesie trwałych i niezmiennych zasad konstytucyjnych, nie ograniczając pod żadnym względem możliwości takich reform, jakie wskaże życie i doświadczenie.

Oczywiście wysunięcie tej inicjatywy wywołuje w społeczeństwie zrozumiałe zainteresowanie, w jakim kierunku pójdzie reforma, co ma ulec zmianie oraz kiedy inicjatywa O. Z. N. ma wejść w stadium realizacji.

Trudno naturalnie dawać już teraz na te pytania wyczerpujące odpowiedzi. Rozporządzamy już szeregiem pewników i założeń, na których się opierając, z pewnością wyrazimy zgodnie z prawdą, w jakim duchu pójść ma zamierzona reforma.

Założenia te znajdujemy w dwu dokumentach: Konstytucji Kwietniowej i programie ideowym Obozu Zjednoczenia.

Podkreśliliśmy już, że fundamentem, na którym opiera się Obóz Zjednoczenia, jest kwietniowa Konstytucja, którą deklaracja ideowa określa jako „podstawę ładu i porządku w państwie“. A jakież wytyczne daje Konstytucja jeśli chodzi o ciała prawodawcze? We wstępie do wydania książkowego Konstytucji stwierdza jeden z jej głównych twórców, marszałek Car, że „podstawowe założenia“ nowego ustroju zmierzają „do ukrócenia szkodliwego w swych skutkach sejmowładztwa“, ale zarazem „do zapewnienia obywatelom udziału w życiu publicznym państwa za pośrednictwem swych reprezentantów w ciałach ustawodawczych“.

Są to więc drogowskazy, od których Obóz Zjednoczenia, realizując swą inicjatywę i przygotowując projekt nowej organizacji Sejmu i Senatu, z pewnością nie odstąpi.

Dalsze wskaźniki, w jakim kierunku pójdzie reforma, zainicjowana przez Obóz, znajdujemy w dekalogu zasad ideowych, ogłoszonych w lutym br. Nie ma w nim — jak już zaznaczyliśmy — konkretnego programu, dotyczącego ordynacji wyborczej, ale jest szereg zasadniczych myśli, które z pewnością projekt, opracowywany przez kierownictwo Obozu, zechce wcielić w czyn.

A więc, że „struktura Polski opiera się w swych podstawach na szerokiej masie robotników i włościan“; że „krzewienie nienawiści klasowej jest obce duchowi polskiemu“; że „Polska musi się rozwijać bez wstrząsów i gwałtów“; że „wytyczną w stosunku do mniejszości narodowych jest chęć bratniego współżycia obywatelskiego“, że „od rozwiązania zagadnienia wsi zależy w dużym stopniu proces narastania sił państwa“, że „rozwój miast, rzemiosła, przemysłu i handlu polskiego“ są „elementami wzmożenia siły gospodarczej państwa“, a przede wszystkim, że „siła obronna państwa jest najkardynalniejszą ideą, pod którą społeczeństwo powinno się skupić“.

Na tych podstawach: zasad Konstytucji i programu ideowej przebudowy polskiej rzeczywistości — oprze się dzieło, które podejmuje Obóz Zjednoczenia, by również i dla organizacji i prac ciał ustawodawczych stworzyć nowe podwaliny.

M. G.

PO SAMOBÓJSTWIE LUBCZENKI

Wśród wielu sensacji, terenem których w ostatnim czasie stał się Związek Sowiecki, wiadomość o samobójstwie „premiera“ Ukrainy Sowieckiej Panasa Lubczenki niewątpliwie wzbudziła wielkie zainteresowanie. Samobójstwo szefa rządu nawet w warunkach sowieckich nie należy do wypadków codziennych. Znaczenie tego faktu pogłębia ta okoliczność, że tragiczny strzał rozległ się w Kijowie, w stolicy Ukrainy Sowieckiej, która od dłuższego czasu jest najbardziej niepokojącym odcinkiem walk narodowościowych.

Panas Lubczenko należał do lewicowego odłamu ukraińskich socjalistów rewolucjonistów, a więc do najbardziej radykalnego odłamu ukraińskiego obozu narodowego, który w okresie rewolucji 1917 roku ogłosił niepodległość Ukrainy i przeciwstawił się moskiewskiej hegemonii na wschodzie. Lubczenko wraz z kilkoma innymi współtowarzyszami zerwał z obozem narodowym i przeszedł na stronę nadciągających na Ukrainę moskiewskich hord czerwonych. Po opanowaniu Ukrainy przez bolszewików Panas Lubczenko krok za krokiem, szczebel za szczeblem robił karierę polityczną. Był przewodniczącym kijowskiego „Ispołkomu“, zajmował analogiczne stanowiska w innych miastach Ukrainy i wreszcie w r. 1928 został mianowany na odpowiedzialne w hierarchii sowieckiej stanowisko sekretarza Centralnego Komitetu Komunistycznej Partii Ukrainy. Młody komunista ukraiński wierzył w frazesy Lenina i Stalina o wolności, którą przynosi komunizm Ukrainie. Dlatego też trzymał się konsekwentnie t. zw. linii generalnej Stalina, odgraniczał się od ukraińskich żywiołów opozycyjnych i gdzie mógł wysługiwał się rządowi moskiewskiemu a głównie Stalinowi. Lubczenko bowiem był człowiekiem ambitnym i żądnym władzy i kariery. W r. 1930 aranżowano w Charkowie głośny proces polityczny 43 wybitnych działaczy ukraińskich, oskarżonych o sprzysiężenie celem oderwania Ukrainy od Związku Sowieckiego i proklamowania jej niepodległości. W procesie tym rząd moskiewski chciał zachować wszelkie pozory, iż chodzi tu o zdrajców ojczyzny socjalistycznej — nie mających posłuchu w narodzie ukraińskim. Dlatego też trzeba było w roli oskarżyciela wysunąć Ukraińca. Wybór padł nie na kogo innego, lecz na Panasa Lubczenkę. Na tym procesie Lubczenko wygłosił ostrą mowę, domagającą się ciężkich kar dla narodowców ukraińskich. Udowadniał, że chłopi i robotnicy ukraińscy chcą pozostać w łączności „braterskiej“ z narodem rosyjskim. W nagrodę za to, iż dobrze wywiązał się z roli oskarżyciela ukraińskiej idei narodowej, Lubczenko wkrótce potem w roku 1933 został mianowany przewodniczącym rady komisarzy ludowych a więc premierem Ukrainy Sowieckiej.

Zakosztowawszy władzy uwierzył, iż rzeczywiście jest pełnoprawnym szefem rządu ukraińskiej republiki radzieckiej, uwierzył, iż ukraińska republika radziecka nie jest fikcją stworzoną celem oszukiwania mas ukraińskich w Sowietach i poza granicami Sowietów. Na tym też tle doszło do konfliktu pomiędzy Lubczenką a czerwonymi władcami Kremlu, którzy zazdrośnie czuwają nad tym, aby Ukraina nie ujawniała żadnych tendencji ku samodzielności a była posłusznym narzędziem w rękach Moskwy. Jest to niezbędnym nie tylko dla utrzymania politycznej i mocarstwowej potęgi Sowietów, lecz również dla gospodarczego rozwoju państwa sowieckiego oraz dla wykonania kosztem surowców ukraińskich piatiletek stalinowskich.

Wzmagająca się na Ukrainie opozycja nacjonalistyczna zaniepokoiła Kreml. Przeciwko opozycjonistom, jak z rogu obfitości zaczęły sypać się ciężkie represje i prześladowania. Wielu wybitnych członków komunistycznej partii Ukrainy aresztowano i rozstrzelano. Fala tych represji doszła nawet do członków centralnego komitetu KPBU i sięgnęła po nową ofiarę w osobie samego premiera Ukrainy Sowieckiej, Lubczenki. W dniu, kiedy miała być ogłoszona decyzja, piętnująca Lubczenkę, jako zdrajcę i wroga ludu, popełnił on samobójstwo. Tak zakończyła się kariera polityczna ambitnego Ukraińca, który w okresie rewolucji 1917 roku zaufał frazesom Lenina o równouprawnieniu narodów w granicach ZSSR.

K. G.

Nowa ofiara Tatr
Turysta francuski runął w przepaść

Zakopane, 9. 9. (Tel. wł.). Wczoraj w godzinach popołudniowych zaszedł znów tragiczny wypadek na Rysach, gdzie jeden z uczestników wycieczki turystów cudzoziemskich, zdążających ze słowackie jstrony przez Rysy do Morskiego Oka, nieznanego nazwiska obywatel francuski, w górnych partiach szczytowych spadł z kilkunastu metrów w przepaść, doznając dość poważnych obrażeń.

Towarzyszący mu turyści znieśli rannego do Morskiego Oka, skąd po założeniu opatrunków przewieziono go autobusem przez Łysą Polanę na słowacką stronę.

Rany i obrażenia, jakkolwiek dość poważne, nie zagrażają jednak życiu nowej ofiary gór.

Niemcy nieprzejednanym wrogiem Żydów
głosi rozporządzenie min. Hoescha

Berlin, 9. 9. (PAT) Ukazało się znamienne rozporządzenie ministra Hoescha. Rozporządzenie to podkreśla konieczność zachowania dyscypliny narodowej i poszanowania czci innych narodów. Niemcy nar.-socj., oświadczył minister, nie mają nic wspólnego z międzynarodowym podżeganiem do wojny.

Nie walczymy — powiedział minister — z opanowanymi i uciskanymi przez bolszewizm narodami słowiańskimi, lecz z propagowaną przez Komintern rewolucją światową. Niemcy nie są wrogiem Słowian, lecz nieubłaganym i nieprzejednanym wrogiem Żydów i przeniesionego przez nich światu komunizmu.

Powyższe zarządzenie zastępcy kanclerza przedrukowane zostało w zbiorze zarządzeń armii niemieckiej.

Straszna śmierć dzieci w płomieniach

Tarnów, 9. 9. (Tel. wł.) W Dębicy dzieci rolnika Jana Barszcza 5-letni Czesław i 3-leani Adam, pozostawione bez opieki, spowodowały pożar drewnianej budy wartowniczej rzy suszarni owoców. Wśród zgliszcz spalonego budynku znaleziono już tylko zwęglone zwłoki nieszczęśliwych dzieci.

Japoński Lawrence przybył do Pekinu
250 tysięcy Japończyków wylądowało w Chinach

Szanghaj, 9. 9. (PAT). Gen. Doihara, zwany Lawrencem mandżurskim, przybył 7 września do Pekinu. Jak wiadomo, gen. Doihara, który był organizatorem akcji japońskiej w Mandżurii, wypowiadał się stale za koniecznością ekspansji japońskiej na całe Chiny północne.

Tokio, 9. 9. (PAT). Nadzwyczajna wczorajszego toczyły się gwałtowne walki wzdłuż linii kolejowej Pekin—Sui — Juan, której wojska chińskie bronią przeciwko dwom brygadom japońskim, wspomaganym przez oddziały mongolskie, liczące razem 25 do 30 tysięcy ludzi.

Ta sama agencja donosi, iż około 10.000 Japończyków zaatakowało miejscowość Tien-Cen, leżącą na północ od prowincji Szan-Sj pomiędzy Kałganem a Tatungiem. Ataki te zostały odparte. Walki, toczące się na wschód od Jang-Tse-Pu straciły od wczoraj wieczora na sile. Oddziały chińskie utrzymują swe pozycje na linii okrążającej od wschodu drogę łączącą Szang haj z Wu-Sung.

sesja parlamentu, która trwała 5 dni, została dziś rano zamknięta.

Szanghaj, 9. 9. (PAT). Na liniach kolejowych Pekin—Hankou i Tientsin —Pukeu wojska japońskie stoją obecnie oko w oko z wojskami rządu centralnego. Rzeczoznawcy zagraniczni obliczają, że do Chin północnych od chwili rozpoczęcia kroków nieprzyjacielskich przybyło przez Tientsin 215 tysięcy żołnierzy japońskich, nie licząc w tym oddziałów armii kwantuńskiej oraz posiłków, które nadciągnęły z prowincyj Dzehol i Czahar.

Szanghaj, 9. 9. (PAT). Agencja Central News donosi, że w ciągu dnia

---

Wiadomości telegraficzne

Rzym, 9. 9. (PAT) Urzędowo komunikują, iż rząd włoski nie udzieli odpowiedzi na drugą notę sowiecką, doręczoną wczoraj w tutejszym M.S.Z.

* * *

Paryż, 9. 9. (PAT) Berliński korespondent Ag. Havasa podaje, iż w tamtejszych kołach miarodajnych oświadczono wieczorem, że dymisji dr. Schachta ze stanowiska ministra gospodarstwa nastąpić ma niebawem.

* * *

Tokio, 9. 9. (PAT) W czwartek wieczorem ogłoszono w Tokio oficjalne oświadczenie rządu japońskiego, że skomplikowana sytuacja uniemożliwia mu natychmiastowe powzięcie decyzji w sprawie organizacji igrzysk olimpijskich w Tokio.

Pojedynek dwu krążowników

Alicante, 9. 9. (PAT) Potwierdza się wiadomość o bitwie morskiej, stoczonej w środę rano między krążownikiem powstańczym „Canarias" a krążownikiem rządowym „Libertad". Oba okręty wymieniły 300 strzałów armatnich, lecz bez rezultatu.

„Canarias", obawiając się okrążenia przez torpedowce rządowe, zmienił kurs, ścigany przez „Libertad", który jednak go nie dosięgnął.

Bez udziału Włoch i Niemiec

Londyn, 9. 9. (PAT) Odmowa Włoch i Niemiec, zawierająca równocześnie propozycję odbycia dyskusji śródziemnomorskiej, zamiast na konferencji w Nyon — w łonie komitetu nieinterwencji w Londynie, nie wpłynęła na decyzję W. Brytanii odbycia jednak tej konferencji.

Czynniki brytyjskie uważają propozycję przerzucenia dyskusji na komitet nieinterwencji za nielogiczną i niepraktyczną. Nielogiczną dlatego, że o ile Włochy i Niemcy wzdragają się przybyć do Nyon ze względu na obecność delegata sowieckiego, to ta sama sytuacja powstaje w łonie komitetu nieinterwencji.

KRWAWA SCENA NA WESELU

(a) W Marszałkowskiej Woli, w powiecie mościskim, odbywała się onegdaj w zagrodzie Pasi Łebowej zabawa weselna. W czasie tej zabawy wywiązała się pomiędzy przebywającymi na weselu parobkami na bliżej nieznanym tle zacięta bójka. Ciężko pobici zostali Iwan Petyk i Wasyl Solarczyk, którzy następnego dnia zmarli skutkiem odniesionych ran. Sprawcy zostali aresztowani i odstawieni do sądu.

Zderzenie parowozu z autobusem

Tomaszów, 9. 9. (Tel. wł.) W dniu dzisiejszym na przejeździe kolepowym w Starzycach — przedmieściu Tomaszowa Mazowieckiego — jadący od strony Koluszek parowóz wpadł na autobus ciężarowy F. Kindermana z Częstochowy, załadowany towarem.

Wskutek uderzenia autobus został rozbity i zrzucony z szosy do rowu, a towar rozsypany na przestrzeni kilkudziesięciu metrów.

Pomocnik szofera Ferdynand Kuraś, który jechał na wierzchu autobusu, doznał poważnych obrażeń. Po przewiezieniu do szpitala amputowano mu nogę.

Szofer wyszedł bez szwanku. Powiadomiona o wypadku policja wszczęła dochodzenie, aresztując dróżnika Stefana Gębałę.

Z wędrówek po Targach Wsch.

Pierwszy i udany występ F-my L. Tyrowicz

Ogólne zainteresowanie i uwagę zwiedzających Pawilon Rzemiosła sku pia na sobie oryginalnie pomyślane stoisko Zakładów Kamieniarskich F-my Ludwik Tyrowicz (Lwów, Piekarska 95), która po raz pierwszy wystąpiła z pokazem swej wytwórczości, a pokaz to dorobku wcale bogatego. Widzimy tam więc najróżnorodniejsze próbki alabastrów, marmurów krajowych i zagranicznych, granitów i piaskowców przepięknie szlifowanych i polerowanych.

Stoisko w miłym blasku marmurowego kominka i w efektownym oświetleniu iskrzy się całą gamą kolorów, przykuwając oko widza.

Jak się dowiadujemy, Zakłady L. Tyrowicza, które ostatnio świetnie wywiązały się ze swego zadania, wykonując roboty marmurowe i alabastrowe m. i. w gmachu Ministerstwa Spraw Zagranicznych, Banku Gosp. Krajowego (Warszawa), w hotelu „Patria" (Krynica), w hotelu „Europejskim", Korpusie Kadetów No. 1 (Lwów) — mają bardzo szeroki zakres wytwórczości.

Wykonują one wszelkie możliwe roboty kamieniarskie, a więc ołtarze, nagrobki, pomniki, grobowce, fasady, kominki, posadzki, dekoracje wnętrz, płyty i tablice marmurowe i alabastrowe, oraz cały szereg innych, których nie sposób wymienić w skromnej dziennikarskiej notatce.

Pierwszy pokaz wyrobów F-my L. Tyrowicz, choć z braku miejsca tylko w miniaturowych rozmiarach—spotkał się, jak już zaznaczyliśmy, z ogólnym zainteresowaniem.

„Pościg za kawalerem"

W dzisiejszych kryzysowych czasach, niemal codziennym jest fakt, że jakaś młoda panienka posażna, czy biedna, szuka kawalera w celu matrymonialnym. Ileż to trzeba trudu i cierpliwości, by w tym szalonym wyścigu za kawalerem, znaleźć t. zw. „odpowiedni materiał". Jeden jest za biedny, drugi ma jakiś fatalny „feler", w rodzaju jednej krótszej nogi, trzeci znów szuka tylko pieniędzy, i t. d.

Lecz są kobiety, które ścigają kawalera bynajmniej nie po to, aby go sobie upatrzyć na męża. Znany jest wypadek, gdy pewna młoda i urodziwa niewiasta postanowiła usidlić jednego jegomościa, nawiasem mówiąc bogatego i skąpego, poto tylko, aby namówić go na budowę wielkiego przedsiębiorstwa, w którymby ona, z zawodu architekt, znalazła pracę!

Tą kobietą jest wspaniała artystka Miriam Hopkins. Ściganym mężczyzną jest Joel Mc-Crea, a wszystkie perypetie, związane z poskromieniem skąpca, ujrzymy w ich najnowszym filmie „Pościg za kawalerem", który zyskał za granicą miano „najlepszej komedii produkcji amerykańskiej".

„Pościg za kawalerem" od dziś w kinie Apollo.

Nowy polski milioner powietrzny

Warszawa, 9. 9. (Tel. wł. — l. r.) W dniu dzisiejszym zastęp polskich milionerów powietrznych powiększył się o jednego. Jest nim p. Mieczysław Witkowski, pilot Polskich Linii Lotniczych „Lot", który dziś na lotnisku Okęcie obchodził uroczystość przelatania 1.000.000 kilometrów.

Na lotnisku zgromadzili się przedstawiciele władz lotniczych z Oseiferstem na czele, rodzina „jubilata" i liczne grono kolegów.

Po przylocie pilotowanym przez p. Witkowskiego otrzymał medal powietrzny, moc kwiatów od rodziny władz „Lotu" i kolegów, Lampka wina zakończyła tę miłą uroczystość na lotnisku warszawskim.

Życzenia króla Bułgarii dla Targów Wschodnich

Z okazji pierwszego oficjalnego udziału Bułgarii na tegorocznych Targach Wschodnich nadeszła od króla bułgarskiego na ręce attaché handlowego poselstwa Bułgarii, bawiącego we Lwowie, następująca depesza: „Serdeczne pozdrowienia dla wszystkich. Życzę powodzenia Targom Wschodnim we Lwowie. Król Borys".

Z pobytu zagranicznych generalissimusów w Warszawie

Warszawa, 9. 9. (Tel. wł.). Zaproszeni na manewry wojska polskiego szefowie sztabów generalnych Estonii, Finlandii i Łotwy, generałowie Reek, Oesch i Hartmanis złożyli wizyty szefowi Sztabu Głównego, ministrowi Spraw Wojskowych i ministrowi Spraw zagranicznych, oraz wpisali się do ksiąg audiencjonalnych u P. Prezydenta R. P. i u nieobecnego w Warszawie Generalnego Inspektora Sił Zbrojnych.

Między godz. 12 i 13 odbyło się kolejne uroczyste składanie wieńców na grobie Nieznanego Żołnierza. Honory oddawała kompania batalionu stołecznego z chorągwią i orkiestrą przy dźwiękach Hymnów narodowych Estonii, Finlandii i Łotwy.

Po południu szef Sztabu Głównego podejmował swych gości zagranicznych śniadaniem w hotelu Europejskim.

W ciągu dnia dzisiejszego miały miejsce rewizyty ministra Spraw Wojskowych, ministra Spraw Zagranicznych i Szefa Sztabu Głównego.

Wieczorem goście zagraniczni wraz z Szefem Sztabu Głównego wyjechali przygotowanym pociągiem specjalnym na teren ćwiczeń międzydywizyjnych do Wielkopolski.

„Podejrzanych celów" wizyty min. Becka dopatruje się komunistyczna prasa

Paryż, 9. 9. (Tel. wł.) Pobyt min. Becka w Paryżu przebiega wśród wielkiego zainteresowania kół politycznych i całej prasy francuskiej oraz wśród szeregu uroczystości, organizowanych na cześć Ministra.

Po śniadaniu, wydanym w pierwszym dniu pobytu przez min. Delbosa, obaj ministrowie spraw zagranicznych odbyli po południu niemal dwugodzinną rozmowę, poświęconą zanalizowaniu całokształtu sytuacji europejskiej oraz stosunków francusko-polskich.

Po zwiedzeniu biblioteki polskiej, min. Beck z ambasadorem Łukasiewiczem udali się na teren Wystawy Paryskiej, gdzie oczekiwał p. Ministra generalny komisarz Wystawy p. Labbe i komisarz działu polskiego p. Niemojewski.

O godz. 1 w południe w ambasadzie polskiej odbył się obiad, wydany przez amb. Łukasiewicza, na który przybyli premier Chautemps, min. Delbos, minister skarbu Bonnet, minister marynarki Campinchi, minister kolonii Moutet i in.

Min. Beck opuszcza Paryż dziś wieczorem, udając się do Genewy pociągiem o godz. 22.20. Jednocześnie wyjeżdżają z Paryża do Genewy min. Delbos i min. Eden, który przybył dziś po południu samolotem z Londynu.

„Humanite", jak zwykle, złośliwie wyraża podejrzenie, że min. Beck przybył do Paryża w dość podejrzanym celu.

Poza tym cała pozostała prasa jednomyślnie z zadowoleniem stwierdza istnienie dobrych stosunków francusko-polskich i zgodność poglądów na większość zagadnień aktualnych polityki międzynarodowej, jaka miała się zarysować w ostatnich rokowaniach.

Madryt podminowany

Rokowania Walencji z gen. Franco

Biarritz, 9. 9. (PAT) Trzej Katalończycy, których nazwiska nie są znane, a którzy reprezentować mają jakoby Katalonię, odbyli w willi „La Fregate" rozmowy z przedstawicielami gen. Franco. Zapewniają oni, iż istnieją warunki do omówienia sprawy poddania się Katalonii. Obecne rozmowy nie dały jednak wyników. Katalończycy opuścili Biarritz, zapowiadając rychły swój powrót.

Paryż, 9. 9. (PAT) Ministerstwo marynarki wojennej komunikuje, że 5-ty dywizjon torpedowców otrzymał polecenie pozostawania w gotowości do wyjazdu na Morze Śródziemne, gdzie okręty te mają wzmocnić eskadrę, czuwającą nad bezpieczeństwem statków handlowych.

Salamanca, 9. 9. (PAT) Według oświadczeń uchodźców, którzy zbiegli ostatnio z Madrytu, wojska garnizonu madryckiego założyły ostatnio miny pod gmachami teatru, banku hiszpańskiego oraz poczt i telegrafów, w którym zresztą znajduje się jeden z głównych składów amunicyjnych.

Założono też miny na Puerta de Sol w pobliżu ministerstwa spraw wewnętrznych, na ulicy Alcela w sąsiedztwie kasyna wojskowego oraz pod gmachem ministerstwa oświaty. Wszystkie te miny połączone są ze sobą przewodami elektrycznymi i za naciśnięciem guzika mogą być jednocześnie wysadzone w powietrze.

Londyn, 9. 9. (PAT) Admiralicja potwierdza wiadomość, że parowiec brytyjski „Stannold" o pojemności 1019 ton został zatrzymany wczoraj przez torpedowiec powstańczy na hiszpańskich wodach terytorialnych.

Berlin, 9. 9. (PAT) „Voelkischer Beobachter" ogłasza fotografie dwóch rozkazów telegraficznych rządu baskijskiego z Bilbao do Santander, znalezionych po zdobyciu tego miasta przez nacjonalistów.

Jeden z telegramów nakazuje dwom czerwonym łodziom podwodnym, stacjonowanym w pobliżu Santony, w wypadku ostrzeliwania statków handlowych lub miasta, natychmiast storpedować okręt niemiecki. Drugi telegram nakazuje przygotowanie lotnicze do bombardowania w razie potrzeby krążownika niemieckiego.

Dziennik podaje oba telegramy jako dowód agresywności czerwonej Hiszpanii w stosunku do Niemiec. Nazwy krążownika niemieckiego nie wymieniono.

Niezwykła petycja do dyktatora

Nowy Jork, 9. 9. (PAT) Grupa, złożona z 26 osobistości politycznych, duchownych i uniwersyteckich, wystosowała telegram do gen. Franco, prosząc o darowanie życia 2 tysiącom jeńców rządowych w Santander.

Telegram podpisali m. in. Murray Butler, rektor uniwersytetu Columbia, Albert Einstein, senator James Speers, i członkowie zagranicznych misyj presbiteriańskich.

Porządek dzienny obrad Ligi

Genewa, 9. 9. (PAT) Prowizoryczny (zrewidowany) porządek dzienny 58-mej sesji Rady Ligi Narodów obejmuje m. in.: raport stałej komisji mandatowej, raport komitetu ekonomicznego (sprawozdawca przedstawiciel Polski), raport komisji surowcowej (sprawozdawca przedstawiciel Polski), sprawę składu i funkcjonowania komisyj Ligi Narodów, sprawę lokarneńską, wreszcie apel rządu hiszpańskiego.

Stanisław Cisło prezydentem m. Drohobycza

Drohobycz, 9. 9. (Tel. wł.) W dniu wczorajszym Radziecki Klub Polski po burzliwym posiedzeniu desygnował nieznaczną większością głosów Stanisława Cisłę, notariusza w Drohobyczu, b. starostę stanisławowskiego.

W dniu dzisiejszym odbyło się posiedzenie Rady Miejskiej celem dokonania wyboru nowego prezydenta miasta. Posiedzenie zagaił wiceprezydent miasta dr. Tannenbaum, po czym przewodnictwo objął inż. Piotrowski. Po odczytaniu ordynacji wyborczej przystąpiono do wyboru prezydenta, wybierając jednogłośnie postawioną przez kpt. Stockiego kandydaturę rejenta Cisły.

Na posiedzeniu Rady Rząd reprezentował starosta mgr. Wehrstein. (Z)

„Rozpoczęła się nieubłagana walka o Boga, wolność, kulturę i życie"

Warszawa, 9. 9. (Tel. wł.) W dzisiejszej swej mowie o Hiszpanii i bolszewizmie, wygłoszonej na kongresie partyjnym w Norymberze, minister Goebbels przytoczył liczne i jaskrawe fakty i dane cyfrowe, obrazujące władztwo bolszewizmu w Hiszpanii, wskazał, że celem bolszewizmu jest wy wołanie wszędzie zatargów na tle sprawy hiszpańskiej i zakończył mocnym i patetycznym apelem do Europy i świata o wyciągnięcie z tych faktów właściwych wniosków. Apel min. Goebbelsa przewyższył nawet swą gwałtownością zeszłoroczny alarmujący ton antybolszewickich mów norymberskich.

Mówca scharakteryzował na wstępie rolę i groźne znaczenie międzynarodowe problemu hiszpańskiego, wyrażając ubolewanie, że inne narody nie okazują dotychczas wystarczającego zrozumienia faktu, że w Hiszpanii działa obecnie „międzynarodowy żydowski front zniszczenia". Dalej minister przedstawia genezę i historyczny rozwój walk hiszpańskich.

Walka w tym nieszczęśliwym kraju — mówił Goebbels — jest niczym innym, jak próbą generalną do rewolucji światowej. W roku 1932 Niemcy wstrzymały niszczący cios ze Wschodu przeciw Europie, powstający przeciwko wrogowi świata. Wszystko jest jeszcze do wygrania. Niemcy są dumni, że stoją na czele frontu obronnego. Rozpoczęła się walka o ojczyznę, wolność, honor, Boga, rodzinę, dziecko, kobietę, szkołę, wychowanie, ład, moralność, kulturę i cywilizację, o nasze życie i chleb codzienny, walka o najświętsze dobra Europy. Niemcy przeprowadzili już ją zwycięsko.

W zakończeniu min. Goebbels wskazał na wizję „nowej, Europy", o którą Niemcy walczyć pragną do ostatniego tchu, w myśl wskazań Adolfa Hitlera.

DZIEŃ GOSPODARCZY

CHWIEJNE USPOSOBIENIE ŚWIATOWYCH GIEŁD ZBOŻOWYCH

Ostatni tydzień nie przyniósł wielkich zmian w kształtowaniu się cen pszenicy, które podlegały pewnym wahaniom w granicach 20—30 gr. za 100 kg. W pierwszych dniach września na rynkach amerykańskich tendencja była lekko zniżkowa, jak również w Liverpoolu i Rotterdamie. W Hamburgu ceny argentyńskiej pszenicy nie uległy zmianie, jedynie twarde gatunki pszenicy amerykańskiej zwyżkowały. Na chwiejne usposobienie rynku wpływały sprzeczne wiadomości z Argentyny, które wykorzystują spekulanci, twierdząc jednego dnia, że spadły tam obfite deszcze a nazajutrz odwołując powyższe sensacyjne informacje. Zniżkowa tendencja w końcu tygodnia wywołana została przez dość natarczywe oferty z Ameryki i Kanady przewyższające popyt. Podaż powyższa nie wywoła przypuszczalnie wybitnej zniżki cen, wobec dość już wiarogodnych i pewnych informacji, dotyczących wyników tegorocznych urodzajów; nie ma jednak powodów do optymizmu, że tegoroczny urodzaj światowy wpłynie na zwyżkę cen. Sytuacja polityczna na świecie zmusza handel do wielkiej rozwagi i ostrożności. Pomimo to ostatni tydzień pod względem obrotów światowych zdradzał pewną poprawę.

Wielka Brytania zakupiła większe partie pszenicy w Manitoba w Kanadzie Belgia i Holandia w U. S.A. i Rumunii. Import rosyjskiej pszenicy do Anglii odbywał się w umiarkowanej ilości. Obrót światowy wyniósł w ostatnim tygodniu sierpnia 213.000 ton wobec 199.400 ton w poprzedzającym tygodniu; pomimo sprzecznych wiadomości o stanie pogody w Argentytynie, wydaje się prawie pewnym, że w głównej prowincji Buenos· Ayres, oczekują zupełnie zadawalających plonów, a widoki na nieurodzaj dotyczą jedynie prowincji Cordoby i Santafe. Natomiast w Australii dzięki opadom oczekiwany jest dobry urodzaj, szczególniej dzięki temu, że powierzchnia uprawy pod pszenicę zwiększyła się o 10—12 proc. Żniwa w Kanadzie dobiegają końca i około 10 września będzie ustalony plon globalny jarej pszenicy, który wyniesie przypuszczalnie 4,3 miln. ton. Doliczywszy do tej cyfry plon ozimej pszenicy, ogólny plon wyniesie 4,8 miln. ton. Rosyjski Instytut planowej gospodarki uważa, że tegoroczne plony zbóż kłosowych są bardzo dobre, przy czym ustala plon na 10,2 q z ha czyli sumarycznie na 100 miln. ton, o 50 proc. wyżej niż w ub. r. Amerykańskie źródła podają cyfrę urodzaju pszenicy w Rosji na 31,3 miln. t. Mała ilość zboża rosyjskiego na rynku tłumaczy się brakiem tonnażu i powolnym przebiegiem żniw z braku maszyn żniwnych.

Italia wbrew przewidywaniom, zakupi mniejsze ilości pszenicy, które zostały ustalone na 217.730 ton. Dotychczasowe transakcje zostały dokonane tylko z Węgrami.

Na rynku kukurydzianym jest podobna sytuacja, jak na rynku pszenicznym. Zakupy w Europie są dość wstrzemięźliwe. Z Argentyną konkuruje dość silnie południowa Afryka ofiarują kukurydzę po cenach niższych. Jakkolwiek Europa potrzebuje większej ilości zbóż pastewnych, wchodzą tu w rachubę możliwości importu równoległego dla celów pastewnych żyta, jęczmienia i owsa. Południowa Afryka spieszy z eksportem kukurydzy do Europy, obawiając się, że w tym roku zniknie dla kukurydzy duży rynek zbytu w U. S. A. Sytuacja jednak nie wydaje się zbyt groźna, gdyż dotychczas transakcje terminowe na argentyńską kukurydzę nie świadczą o tendencji zniżkowej ceny tego artykułu i są zawierane po cenach mało różniących się od bieżących.

W niektórych krajach jednak jest zaniepokojenie w sprawie możliwości zbytu nadwyżek urodzaju 1937 r. Węgry wznowiły premie wywozowe przy eksporcie pszenicy i kukurydzy w wysokości 6 schillingów za tonnę. W Londynie w ciągu miesiąca notowana jest po raz czwarty zniżka cen mąki. W Anglii obawiają się przy tym zniżki cen poniżej opłacalności i w tym celu zostało wydane nowe rozporządzenie Agriculture Act, na mocy którego Rząd zobowiązał się dopłacać producentom owsa, jęczmienia, mieszanek różnicę między ceną rynkową i ceną opłacalną (np. za owies, o ile cena rynkowa owsa jest notowana niżej 19 zł. 75 gr.) za 100 kg.

W Norwegii plony zbóż są rekordowe i rząd norweski za przykładem ub. roku zakupuje krajową pszenicę po cenach o 15 proc. wyższych, żyto o 3 proc. wyższych i jęczmień o 15 proc. niższych, niż w r. ubiegłym.

W Estonii, gdzie istniał dotychczas monopol zbożowy, 10 tys. z górą rolników złożyło oferty sprzedaży Rządowi 19 tys. t. żyta, a 5.200 rolników 7.000 t. pszenicy. Obecnie monopol zbożowy zostaje zlikwidowany i na jego miejsce powstał w dniu 1 września państwowy elewator zbożowy, którego zadaniem będzie stworzenie rezerw zbożowych dla celów obrony krajowej, w razie nieurodzaju, jakoteż zapasów pasz treściwych. Po wielu konferencjach z rolnikami została ustalona cena pszenicy nowego zbioru we Francji na 180 fr. za 110 kg., czyli około 35 zł. za 100 kg. przyczym przewidywane są zwyżki ceny podstawowej o 1 frank za 100 kg. co miesiąc a od 1 marca o 1,5 fr. czyli 30 gr.

Do najbardziej niepokojących wypadków należy zaliczyć komunikat biura Rolniczego w U. S. A., który przewiduje, że amerykańscy farmerzy zachęceni wysokimi cenami i dobrymi plonami powiększą niewspółmiernie areat uprawy pod pszenicę, co może wywołać w roku przyszłym nową katastrofę nadprodukcji i spadek cen. Dość sensacyjną jest również informacja, że na fermie uniwersytetu w St. Paul została wyhodowana odmiana pszenicy odporna na rdzę, poza tym plenna, bogata w gluten i posiadająca pożądaną zdolność wypiekową.

Plon pszenicy w Indiach Brytyjskich jest cokolwiek wyższy niż w r. ub. i wynosi 9,8 miln. t. pomimo to, że powierzchnią uprawy 13,44 miln. ha jest mniejsza o 161 tys. ha od zeszłorocznej. Zachodzi obawa jednak, że powierzchnia z tych samych powodów, jak w Ameryce wzrośnie w b. roku.

Na polskich rynkach zbożowych ceny zbóż nie uległy wielkim zmianom i zdradzały tendencję zniżkową. Cena pszenicy spadła w Poznaniu o 1 zł., na innych rynkach od 50 gr.— 1 zł., jedynie owies w ostatnich dniach nieznacznie podrożał. Osłabienie rynku polskiego przepowiedziałem już w poprzednim sprawozdaniu i nie przypuszczam na razie zmiany pod tym względem i w najbliższych paru miesiącach jest bardziej prawdopodobną pewna zniżka cen do poziomu cen światowych, niż zwyżka. Natomiast nastąpiło w ciągu lata znaczne ożywienie w handlu artykułami zwierzęcymi i widoczna jest tendencja zupełnie naturalna do zwarcia nożyc w stosunku do artykułów roślinnych. W ciągu lipca i sierpnia zwyżkowały ceny świń tłuszczowych i bekonów prawie o 20 proc., w innych artykułach zwyżka jest mniej wydatna, nie mniej jednak zapotrzebowanie wzrosło i koniunktura eksportowa dla masła i jaj znacznie się poprawiła.

Jedynie bydło na razie podrożało nieznacznie, a na początku jesieni nastąpi prawdopodobnie sezonowa zniżka cen. Należy się jednak spodziewać poważnej zwyżki opasów w ciągu zimy, i nie należy się obawiać masowej sprzedaży bydła spowodu braku paszy. Otawa, której zbiór jest rozpoczęty, dostarczy obfity plon, jak również w wielu miejscach zostanie wykoszona koniczyna ściernianka, która jest w przededniu zakwitnięcia. Plony okopowych ziemniaków i buraków przypuszczalnie będą wyższe niż w ub. r.

Te okoliczności przemawiają za tym, że pomimo wzrostu produkcji zwierzęcej w latach kryzysu o 15 proc. należy w obecnej syacji liczyć się z początkiem zimy z dalszym polepszeniem warunków zbytu produktów zwierzęcych.

K. ŻEBROWSKI

Nadwyżka wpływów skarbowych w sierpniu

Tymczasowe zamknięcia rachunków skarbowych za sierpień, czyli 5-ty miesiąc bieżącego roku budżetowego, wykazują: dochody ogółem w kwocie 184.455 tys. zł. i wydatki 183.812 tys. zł. Nadwyżka dochodów nad wydatkami wynosi zatem 643 tys. zł. podczas gdy sierpień r. ub. zamknął się deficytem w kwocie 2.986 tys. zł.

Ponieważ 4 pierwsze miesiące bieżącego roku budżetowego przyniosły nadwyżkę w łącznej sumie 1.014 tys. zł., przeto nadwyżka od kwietnia do sierpnia b. r. włącznie wynosi 1.657 tys. zł.

Wydatki w sierpniu b. r. były wyższe od wydatków w sierpniu r. ub. o kwotę okrągło 13 miln. zł., przy czym wydatki na obsługę długów państwowych, krajowych i zagranicznych, wyniosły w sierpniu r. b. 16.866 tys. zł., podczas gdy w sierpniu r. ub. — 10.316 tys. zł. Poza tym wydatkowano w r. b. m. in. więcej na oświatę o 1 miln. zł., na cele rolnicze o 2.400 tys. zł.

Dochody w sierpniu r. b. były wyższe od dochodów osiągniętych w sierpniu r. ub. o 16.635 tys. zł. przy czym wzrost nastąpił zarówno we wpływach z danin publicznych i monopolów jak i przedsiębiorstw państwowych.

Notatki

== **Eksport gęsi w pierwszym półroczu r. b.** W okresie od stycznia do lipca r. b. wywieziono przez zachodnio-polskie stacje graniczne 77.409 sztuk gęsi wartości 404 tys. zł. wobec 106.593 sztuk wartości 525 tys. zł. w tym samym okresie r. ub.

== **Likwidacja Wołyńskiego Banku Chmielarskiego w Dubnie.** Wobec trudnej sytuacji, jaka się wytworzyła na rynku chmielarskim, został zlikwidowany Wołyński Bank Chmielarski w Dubnie. Agendy banku przejęła spółdzielnia „Chmiel Wołyński".

== **Urodzaj buraków cukrowych zapowiada się dobrze.** Dzięki pomyślnej pogodzie, trwającej od pewnego czasu, rozwój buraków cukrowych na terenie Wielkopolski był pomyślny, przy czym w silnym stopniu wzrasta obecnie ich cukrowość. Sfery fachowe spodziewają się, że zbiór z 1 ha. wyniesie w roku bieżącym 229,5 q. wobec 233 q. w roku ub. — będzie zatem nieco mniejszy od zeszłorocznych zbiorów, lecz wyższy od zbiorów z 3-ch lat poprzednich. Jak można sądzić na podstawie obecnego stanu rzeczy, waga cukru w burakach wynosić będzie przeciętnie 45,36 gr., zawartość zaś cukru w burakach 15.32 proc.

Jedynie na Kujawach i w niektórych powiatach wschodnich woj. poznańskiego sytuacja przedstawia się mniej korzystnie, a to z powodu niedostatecznych opadów.

== **Stosowanie nowych norm przemiałowych.** Przed kilkunastu dniami ukazały się, jak wiadomo, nowe normy przemiałowe. — Obecnie biuro aprowizacyjne Min. Spraw Wewnętrznych wydało okólnik w sprawie stosowania tych norm przez młyny.

Maksymalne odchylenie od obowiązujących norm przemiałowych wynosić może, według postanowień wspomnianego okólnika, tylko do 5 procent. W wypadku ujawnienia celowego i świadomego przekroczenia norm winny pociągnięty zostanie do odpowiedzialności karno-administracyjnej. Wreszcie okólnik podaje, że władze administracyjne będą pobierały w młynach próby mąki i przesyłały je do analizy Państwowemu Zakładowi Badania Żywności w Warsza

== **Kredyt na budowę przechowalni owoców.** Na Wołyniu, dzięki korzystnym warunkom klimatycznym i glebowym, rozwija się coraz pomyślniej sadownictwo handlowe. Jednak usprawnienie zbytu owoców, zbieranych co roku w wielkich ilościach, napotyka na niemałe trudności, głównie wobec braku przechowalni owocowych. Chcąc brak ten uzupełnić, Wołyńska Izba Rolnicza opracowała już w ub. roku szczegółowy plan organizacji zbytu owoców, w którym na czoło wysunięto kwestię wybudowania w rejonach większego nasilenia sadów handlowych gęstej sieci przechowalni owoców typu gospodarskiego. Budowa tych przechowalni nie mogła być jednak należycie zrealizowana wobec znacznych trudności natury finansowej, to też Izba odniosła się do Państwowego Banku Rolnego o wyznaczenie kredytu na ten cel.

W wyniku starań Izby oddział Państwowego Banku Rolnego w Łucku rozprowadził w miesiącach czerwcu i lipcu b. r. 20.000 zł. pomiędzy 19-tu rolników-sadowników, którzy przystąpili już do budowy przechowalni. W razie napływu następnych zgłoszeń kredyt może być kontynuowany.

Giełda

WALUTY

Belgi belgijskie 89.38 — 88.95, dolary amerykańskie 5.29 i pół — 5.27, dolary kanadyjskie 5.29 i pół — 5.27, floreny holenderskie 291.52 — 289.80, franki francuskie 18.91 — 18.56, franki szwajcarskie 122.00 — 121.20, funty angielskie 26.24 — 26.08, guldeny gdańskie 100.20 — 99.80, korony cze. 17.90 — 17.10, korony duńskie 117.09 — 116.25, korony norweskie 131.83 — 130.85, korony szwedzkie 135.33 — 134.35, liry włoskie 2.80 — 23.10, marki fińskie 11.60 — 11.20, marki niemieckie 132.00 — 126.00, — szylingi austriackie 98.50 — 96.50, marki niemieckie srebrne 136.00 — 130.00, funty palestyńskie 26.20 — 25.90.

PAPIERY PROCENTOWE

4 i pół proc. poż. wewnętrzna 55.88 — 54.38 — 56.00, 3 proc. poż. inwestycyjna pierwsza emisja 66.50 — 66.75 — serie nienotowane, 3 proc. poż. inwestycyjna druga emisja 67.00 — 67.25 — serie 82.25, 5 proc. poż. konwersyjna 62.00, 4 proc. poż. premiowa dolarowa 38.00 — 38.20, 4 proc. poż. konsolidacyjna 57.38 — 57.13 — ostatnie drobne.

AKCJE

Bank Polski 105.50 — 105.75, Cukier — 34.00, Węgiel 24.00 — 24.50, Lilpop 51.50 — 52.00, Modrzejów 9.50, Ostrowiec 25.50, — Starachowice 31.50 — 31.00, Haberbusch — 41.00 — 41.50.

Tendencja utrzymana.

DEWIZY

Belgia 89.20 — 89.38 — 89.02, Berlin — 212.97 — 212.11, Gdańsk 100.20 — 99.80, Amsterdam 290.80 — 291.52 — 290.08, Kopenhaga 117.09 — 116.51, Londyn 26.17 — 26.24 — 26.10, N. Jork czeki 5.29 i jedna ósma — 5.30 i trzy ósme — 5.27 i siedem ósmych, N. Jork kabel 5.29 i pół — 5.30 i trzy czwarte — 5.28 i jedna czwarta, Paryż 18.76 — 18.91 — 18.61, Praga 18.47 — 18.52 — 18.42, Sztokholm 135.00 — 135.33 — 134.67, Zurych 121.70 — 122.00 — 121.40, Wiedeń 99.20 — 98.80, Mediolan 27.98 — 27.78, Helsinki 11.60 — 11.54, Montreal 5.30 i jedna czwarta — 5.27 i trzy czwarte, Tel Aviv 26.24 — 26.10.

Tendencja słabsza.

GIEŁDA ZBOŻOWA

Na Giełdzie obroty w licznych artykułach oraz egzekutywna sprzedaż pszenicy.

Na ogół sytuacja bez zmiany.

Tendencja utrzymana, usposobienie spokojne.

Opieka nad pracą naukową nauczyciela

Poruszyć pragniemy sprawę, dookoła której panuje niezrozumiała zupełnie cisza, mimo, że ostatnio Ministerstwo W. R. i O. P. w kwestii tej wypowiedziało się w osobnym okólniku, regulując stosunek władz szkolnych do nauczycieli, oddających się pracy naukowej oraz określiło stanowisko takiego nauczyciela w szkole. Ponieważ jednak wspomniany okólnik rozesłany został do szkół już po zakończeniu roku szkolnego, zaś prasa codzienna, jak dotąd, fakt ten zupełnie przemilczała, nie od rzeczy będzie opinię publiczną i ogół nauczycielstwa poinformować o tym ważnym kroku Ministerstwa, oddawna już zresztą oczekiwanym i zapowiadanym.

Naprzód parę uwag ogólnych. Praca naukowa nauczyciela stanowi w całokształtcie naszych obecnych i przyszłych zagadnień oświatowo-kulturalnych ogniwo wagi nader doniosłej. Jaki jest obecny stan rzeczy, czy są w ogóle w Polsce nauczyciele, oddający się czynnie pracy naukowej i jakie są warunki tej pracy? — Istnieje niewątpliwie garść nauczycieli, bardzo zresztą nieliczna, która posiada szlachetne ambicje naukowe i realizuje je czynnym udziałem w pracach badawczych z zakresu nauk humanistycznych i matematyczno-przyrodniczych. Są to nauczyciele niekoniecznie osiedleni w miastach uniwersyteckich; częstokroć rozrzuceni są po prowincji. By zaś należycie odpowiedzieć na pytanie, dotyczące obecnych warunków tej pracy naukowej, należy sobie zdać sprawę z form i sposobów tworzenia się t. zw. „narybku naukowego“ oraz z przeciętnego toku „kariery naukowej“ (idzie tutaj przede wszystkim o nauki humanistyczne i matem.-przyrodn.). Zastępy młodych sił naukowych znajdują dzisiaj, naogół biorąc, dobre warunki pracy naukowej i znaczne możliwości dla jej rozwoju. Asystentury przy poszczególnych katedrach, posady w bibliotekach, muzeach, archiwach, instytutach badawczo-naukowych dają zwykle skromne zabezpieczenie bytu dla młodych naukowców. Jeżeli do tego dodamy wydatną działalność Ministerstwa W. R. i O. P. oraz Funduszu Kultury Narodowej w zakresie udzielania zasiłków na prace badawcze, wyjazdy naukowe etc., otrzymamy warunki, wśród których dojrzewa i wyrabia się część pokolenia naukowego, która z czasem staje się należycie przygotowana do objęcia katedr uniwersyteckich lub też poza karierą uniwersytecką pracami swymi pomnaża nasz dorobek naukowy, zajmując odpowiedzialne stanowiska w instytucjach oświatowo-naukowych. Bardzo nieliczny jednak odsetek młodych pracowników naukowych może znaleźć posady biblioteczno-muzealne, czy też archiwalne (do zajęcia tych stanowisk kwalifikują zresztą tylko pewne dziedziny nauk humanistycznych), a już n. p. znikoma część przyrodników znajdzie posady w specjalnych instytutach badawczych, obserwatoriach, czy też stacjach doświadczalnych i t. p. Asystentury zaś uniwersyteckie są właściwie w karierze naukowej okresem przejściowym.

Największy jednak odsetek tego pokolenia młodego naukowców idzie już z natury rzeczy do szkolnictwa, znajdując tutaj zupełnie odmienne warunki pracy naukowej, aniżeli ich koledzy, usadowieni na wspomnianych wyżej posadach — ale przyznać to trzeba —, lepsze uposażenie i większe możliwości awansu służbowego. Mówiąc o nauczycielach, oddających się pracy naukowej, wyraźnie zaznaczamy, że nie idzie nam tutaj o świeżo dyplomowanych młodych nauczycieli, którzy żadnym, poza pracą doktorską, nie mogą się wykazać dorobkiem naukowym, prócz dobrych chęci, lecz o tych, co do których nie ma najmniejszej wątpliwości, że są należycie do twórczej pracy naukowej przygotowani i rokują istotne w tym kierunku nadzieje, względnie o tych starszych, którzy wartościowymi, drukowanymi pracami, złożyli dowód przynależności do rodziny naukowej. Poza tym opinię miarodajną o takich nauczycielach winni wydawać profesorowie wyższych uczelni, jako kierownicy seminariów, zakładów i instytutów naukowych, względnie jako reprezentanci poszczególnych gałęzi nauk; kierować się nadto należy przy ocenie strony naukowej, jako najlepszym sprawdzianem, posiadaniem członkostwa Towarzystw Naukowych, czy specjalnych Komisyj Pol. Akademii Umiejętności i t. p.

W jakich warunkach przychodziło dotąd nauczycielowi oddawać się pracy naukowej? Zacząć wypada od strony moralnej. Był okres dosyć niedawny w dziejach naszej szkoły, kiedy to wręcz zwalczano i wrogo odnoszono się do nauczycieli-naukowców. Kierunek ten, któremu ton nadawali ludzie z nauką nic wspólnego nie mający, na szczęście minął. Następnie stosunek naszych władz szkolnych do tej kategorii nauczycieli był, ogólnie biorąc, zupełnie obojętny. Gdzieniegdzie pokutowało dawne nieżyczliwe ustosunkowanie się, tu i ówdzie znajdowali ci nauczyciele w osobach poszczególnych kuratorów życzliwych zwolenników.

Warto przytoczyć na tym miejscu najczęściej wysuwane argumenty przeciwników popierania naukowców w szkole. Wychodząc ze stanowiska interesów szkoły, jako takiej, wysuwa się zwykle argument, że nauczyciel-naukowiec jest właściwie złym nabytkiem dla szkoły. Oddany swej pracy naukowej nie poświęca pełni sił pracy szkolnej, że często nie potrafi zniżyć się do poziomu szkoły, że jest złym popularyzatorem, że czasami stosuje metodę uniwersytecką w nauczaniu i t. d.— Mówi się wreszcie, że szkoła średnia nie może być żadną miarą odskocznią i czymś przejściowym w dalszej upatrzonej karierze naukowej, i że stąd pochodzi lekceważenie i zaniedbywanie interesów szkoły przez tę kategorię nauczycieli.

Argumenty te, naszym zdaniem, nie wytrzymują najlżejszej krytyki. Na pracę naukową nauczyciela należy patrzeć nie tylko z punktu widzenia interesów szkoły, ale przede wszystkim ze względu na dobro naugi. Twierdzimy, że nauczyciel-naukowiec jest bardzo cennym nabytkiem dla szkoły. Posiada przede wszyskim tak ważny dla nauczyciela ścisły kontakt z ruchem naukowym i najnowszymi osiągnięciami i zzdobyczami w danym przedmiocie nauczania. Wiemy, jak fatalnie z najrozmaitszych przyczyn, wygląda dzisiaj indywidualne dokształcanie nauczyciela i jego samodzielne dalsze pogłębianie wiedzy fachowej. Skromne uposażenie nauczyciela nie pozwala mu na zakup dzieł naukowych, prenumeratę pism fachowych i t. p. Podobnie i dyrekcje szkół z powodu braku odpowiednich funduszów nie uzupełniają wystarczająco bibliotek nauczycielskich. Zresztą i przerost obowiązków zawodowych oraz przeciążenie najrozmaitszymi sprawami administracyjnymi przeszkadza w pracy nad sobą. Nauczyciel, który mimo tych trudności nie będzie zostawał w tyle za ruchem naukowym, winien zasługiwać na uznanie, a takim musi być z natury rzeczy naukowiec. Twierdzenie jakoby nauczyciel-naukowiec był złym nauczycielem-pedagogiem odeprzeć można z łatwością całym szeregiem nazwisk wybitnych uczonych i profesorów uniwersytetu, którzy w byłej Galicji przeszli jako nauczyciele przez szkołę średnią, pozostawiając po sobie pamięć wytrawnych pedagogów. Robiąc dzisiaj przegląd naszych nauczycieli, zajmujących się dydaktyką poszczególnych przedmiotów humanistycznych i przyrodniczych i piszących rozprawy i artykuły z tej dziedziny, stwierdzamy, że niemal wszyscy to ludzie oddani poza dydaktyką ściślej nauce. Obok powyższych argumentów możnaby przytoczyć wiele innych, które przemawiać będą za tym, że naukowcy są potrzebni w szkole i że odgrywają w życiu szkolnym rolę doniosłą, jako element ożywczy, postępowy i twórczy. Znany jest nie tak dawny w dziejach naszego szkolnictwa fakt, że te gimnazja przedwojenne we Lwowie i Krakowie, w których zbiegiem przypadku grono nauczycielskie składa ło się w większości z ludzi nauki, stały bardzo wysoko pod względem poziomu nauczania, górując nad innymi zakładami.

(Dokończenie nastąpi)

DR. A .K.

Program radjowy

SOBOTA, DNIA 11 WRZEŚNIA

Godz. 6.15 Pieśń „Kiedy ranne wstają zorze“. 6.18 Gimnastyka. 6.38 Muzyka z płyt. 7.00 Dziennik poranny. 7,10 Muzyka z płyt. — 8.00 Audycja dla szkół. — 11.15 Audycja dla szkół: „Śpiewajmy piosenki“ — prowadzi prof. Bronisław Rutkowski. — 11.40 Fryderyk Delius: „Jarmark w Brigg“ — (płyty). 11.57 Sygnał czasu i hejnał. — 12.03 Dziennik południowy. — 12.15 (Lw.) „Przeprowadzamy melioracje we własnym zakresie“ — pogadanka rolnicza w języku ukraińskim — wygłosi inż. Iwan Łapczuk. — 12.25 Transm. z Łodzi. Orkiestra rozrywkowa pod dyr. Bronisława Nagujewskiego. — 14.00 (Lw.) Koncert życzeń. 14.53 (Lw.) „Nasz program“ — 15.00 (Lw.) Koncert życzeń. — 15.45 Wiadomości gospodarcze. — 16.00 Teatr Wyobraźni dla dzieci młodszych. — 16.30 „Pożegnanie lata“ — korowód z pieśnią i muzyką po ulicach Warszawy. Wykonawcy: Mała Orkiestra i Chór P. R. oraz soliści. — 19.00 (Lw.) Pogadanka społeczna: „Wspomnienia uczennic o ś. p. Marii Zagórskiej“. — 19.05 (Lw.) „20 minut walców“ — (płyty). — 19.25 (Lw.) Pogadanka aktualna: Reportaż p. t. „Zjazd O. Z. N. we Lwowie“ — przeprowadzi red. Stanisław Starzewski. — 19.40 (Lw.) Odczytanie Programu na dzień następny. — 19.45 (Lw.) Lokalne wiadomości sportowe. — 19.50 Wiadomości sportowe. — 20.00 Transmisja z Warszawy. Audycja dla Polaków za granicą. — 20.45 Dziennik wieczorny. — 20.55 Przegląd prasy rolniczej — inż. Irena Niewodniczańska. — 21.05 „Las gra“ — ballady i pieśni Schumanna i Schuberta. — 21.45 Nowości literackie omówi Stanisław Adamczewski. — 22.00 Tańce słowiańskie w wykonaniu orkiestry pod dyrekcją A. Hermana. — 22,50 Ostatnie wiadomości Dziennika wieczornego, — Przegląd prasy i komunikat meteorologiczny. — 23.00 (Lw.) Muzyka taneczna z płyt. — 23.10 (Lw.) „Monolog dziadowski“ J. S. Pobratymca — w opracowaniu Władysława Ratschki. — 23.20 (Lw.) Dalszy ciąg muzyki tanecznej z płyt.

AUDYCJE ZAGRANICZNE

19.10 Wiedeń. Koncert zespołu wokalnego, Wiener Saengerknaben.
20.00 Belgrad. „Bajadera“ — operetka Kalmana.
20.30 Radio-Paris. Koncert symfoniczny.
21,00 Paris PTT. „Walkiria“ — opera Wagnera pod dyr. Furtwaenglera (z okazji niemieckiego tygodnia artystycznego).
21.00 Rzym. „Norma“ — opera Belliniego.

Z TEATRU ROZMAITOŚCI

FREUDA TEORIA SNÓW

Komedia w 3 aktach Antoniego Cwojdzińskiego

I komedia i teoria niezbyt przekonywające, chociaż bardzo sugestywne. Utwór Cwojdzińskiego nie jest właściwie komedią, tylko sztuką dydaktyczną, udramatyzowaną rozprawką, popularyzującą ryzykowne teorie wiedeńskiego psychologa, Zygmunta Freuda i jego uczniów. Druga to już po „Teorii Einsteina“ popularyzatorsko-sceniczna praca Cwojdzińskiego — powiedzmy odrazu — znacznie lepsza, mniej naiwna w technice, dowcipniejsza i weselsza, do czego zresztą sam temat daje łatwiejszą okazję.

„Freuda teoria snów“ należy do rozpowszechnionego dziś, zwłaszcza w powieściopisarstwie, gatunku utworów napół-literackich a napół „zawodowych“. Cele pozaestetyczne i artyzm formy nie stapiają się tu w jedną literacką całość, lecz są wyraźnie doczepione do siebie — czasem sprawnie i umiejętnie, a czasem po partacku. Cwojdziński zręcznie wtłoczył wykład freudyzmu w dialog zawierający pewną akcję, niemniej brak w sztuce życia komediowego a jej osoby to marionetki, na których się demonstruje laboratoryjną interpretację faktów. Na szczęście, autor nie kusił się o ścisłość ani powagę wykładu, podchwycił zaś doskonale komizm, w który bardzo często popadają psychoanalitycy dyletanci. Zresztą sama teoria Freuda i jego szkoly budzi coraz żywsze sprzeciwy i zastrzeżenia uczonych, jakkolwiek nie negują oni częściowej słuszności psychoanalizy, kładącej nacisk na znaczenie podświadomości i seksualizmu w całokształcie życia duchowego człowieka.

Pan-erotyka freudowska stała się kanwą, na której Cwojdziński wyszył pomysłowe esy-floresy. Oczywiście motyw trójkąta miłosnego. Ona, aktorka, kocha się w poruczniku ułanów, a przyjaźni się z jednym z kolegów. Uczynny kolega, bawiący się w psychoanalityka, tłumaczy sny swej uroczej partnerki w taki sposób, że wmawia jej niechęć i obojętność wobec narzeczonego a podświadomą miłość do siebie. Potem role się odwracają — ona, pouczona przez fachowca-psychoanalityka, wmawia koledze, że właśnie on się w niej kocha. To odwrócenie ról (jeden z tradycyjnych środków wywoływania efektów komicznych) zostało przez Cwojdzińskiego wyzyskane z dużym powodzeniem w najudatniejszej scenie utworu.

Finał, jakkolwiek łatwy do przewidzenia — miłość obojga partnerów przeniesiona z podświadomości w sferę świadomości — nie budzi zaufania. Niby to oni nabierają przekonania, że się kochają, ale widzowie nie „nabierają“ się tak łatwo. Inna sprawa, że jeśli ktoś z humorem wmawia nam rzecz mało prawdopodobną, to chociaż nie wierzymy, możemy się dobrze ubawić. Ten właśnie rezultat osiągnął Cwojdziński w swym utworze.

Dwuosobową sztukę o teorii snów wybornie ożywiła gra pp. Janiny Romanówny i Mariusza Maszyńskiego. Romanówna grała w pierwszym akcie zanadto wyraźnie „naiwną“, lecz w następnych aktach dała postać inteligentnie wycieniowaną i dowcipną. Maszyński był tak naturalny, jak chyba nigdy. Jego rozgłośna robota aktorska, która czasem zakrawa na szarżę, została dyskretnie przytłumiona. Jeśli ten rezultat jest zasługą reżyserii Wiercińskiego, to obydwu artystom należy się szczere uznanie.

Dzięki wybitnie utalentowanym odtwórcom sztuka Cwojdzińskiego ani przez chwilę nie miała charakteru prelekcji o psychopatologii codzienności.

Wnętrze nowoczesnego gabinetu, w którym rozgrywa się akcja „Teorii snów“, skomponował M. Różański.

MIECZYSŁAW PISZCZKOWSKI

Powstanie i rozwój kilimkarstwa w Glinianach

Przemysł kilimkarski, z którego od lat znane są Gliniany, posiada już prawie półwiekową tradycję. Po wielkim pożarze, który na wiosnę 1884 r. połowę miasteczka obrócił w zgliszcza, położenie ludności, dotkniętej tą żywiołową klęską, stało się wprost krytyczne. Ówczesny właściciel Glinian, ś. p. Franciszek hr. Potulicki oraz proboszcz miejscowy ks. Filemon Reszytyłowicz, dążąc do ulżenia doli zniszczonego pożarem mieszczaństwa, postanowili dość znaczny zastęp tkaczychałupników zjednoczyć w jedno zrzeszenie i założyli spółdzielnię pod nazwą: „Towarzystwo Tkaczy w Glinianach", które pod kierunkiem uzdolnionego technika-tkacza zaczęło przerabiać nie tylko surowce lniano - konopne, wytwarzane przez miejscową ludność rolniczą na płótna, ręczniki, obrusy, worki itp., ale i sprowadzane materiały, jak bielony len, bawełnę, jutę. Wyroby te kupowała nie tylko ludność miejscowa i z najbliższej okolicy, ale miały one również znaczny popyt w całym kraju. Wśród pomyślnych warunków przemysł tkacki w Glinianach począł się z rokiem każdym coraz lepiej rozwijać ku zadowoleniu zarówno ludności, dostarczającej surowca, jak i dość pokaźnej, wyszkolonej liczby tkaczy, znajdujących pracę i zarobek.

Taki stan rzeczy trwał do r. 1892, w którym ówczesny Wydział krajowy postanowił podnieść przemysł tkacki w Glinianach na wyższy stopień doskonałości i zorganizował Krajowy wzorowy warsztat tkacki w tej miejscowości na wzór Zakładów naukowych zagranicznych i w tym celu przysłał wzorowego kierownika Jana Jurajdę, absolwenta szkoły tkackiej w Czechach, który z zapałem zabrał się do pracy. Początkowo organizacji wzorowego Warsztatu tkackiego kandydatów uczniowskich dostarczyły same Gliniany, niebawem nadpływali uczniowie z bliższej i dalszej okolicy. W ten sposób Krajowy Warsztat Tkacki w Glinianach nie tylko począł dostarczać wyszkolonego elementu w zawodzie tkackim, ale zajął się przygotowaniem zdolniejszych uczniów na przyszłych pionierów przemysłu tkackiego w Małopolsce, jako instruktorów. Program naukowy obejmował całokształt wiedzy, poczynając od najłatwiejszych do najkunsztowniejszych tkanin, wytwarzanych przez ówczesną sztukę tkacką. Już wcześnie rozgłos w kraju uzyskały wyroby gliniańskie, jak materie jedwabne na ornaty, plusze muhairowe, kapy na łóżka i stoły, przetykane złotem we wrzorzyste arabeski, złotolite makaty, portrety Kościuszki, wizerunki Matki Boskiej do sztandarów sokolich i wiele innych, zainteresowanie budzących tkanin prócz kilimów, których tkanie, jakkolwiek łatwe, nie było wprowadzone do Warsztatu, jako nie należące do programu nauki.

Wypadek zrządził, że w r. 1894 ś. p. hr. Potulicki, powracając z podróży zagranicznej, przywiózł z Paryża kilim, rodzimy, małopolski, bo wykonany w pracowni Fedorowicza w Oknie, w woj. tarnopolskim. I w ten sposób wprowadzono w Glinianach wyrób kilimów według zrazu łatwych wzorów ze stopniowym przejściem do coraz trudniejszych. W ciągu praktyki okazało się, że do tkania kilimów lepiej nadają się dziewczęta aniżeli chłopcy, wobec czego wprowadzono w Warsztacie osobny kurs robót kilimkarskich dla dziewcząt, które po zdobyciu odpowiedniego wyszkolenia znajdowały zajęcie w miejscowym Towarzystwie Tkaczy. W toku różnych prac doświadczalnych wyrobiono w Krajowym Warsztacie Tkackim w Glinianach szereg projektów malarzy polskich i zagranicznych jak: „Wawel" St. Tondosa, — „Kraków w zimie" Jul. Fałata, — „W Tatrach" i „Pieśń Tatrzańska" St. Setkowicza, — „Zime" C. Cieczkiewicza, — „Nie dzielę" Br. Rychter - Janowskiej i inne.

W okresie wielkiej wojny cała, tak pięknie rozwijająca się praca stanęła a z chwilą powstania państwa Krajowa Szkoła Tkacka, jako zakład naukowy, przeszła na etat państwowy pod nazwą „Państwowej Szkoły Tkackiej". Rozpoczął się werbunek kandydatów uczniowskich do nauki ogólnego tkactwa i kilimkarstwa, a gdy w ciągu lat opuścił szkołę dość pokaźny zastęp kilimkarek wyszkolonych a prywatne pracownie kilimkarskie Michała Chamuły, Olgi Lindenbaumowej, Dymitra Tymniaka, które dzięki wyszkolonemu przez Państwową Szkołę Tkacką elementowi kilimkarskiemu wyrób kilimów od paru lat prowadziły, nie mogły dać dla wszystkich zajęcia, okazała się potrzeba założenia pracowni, któraby zatrudniała resztę pracownic kilimkarskich.

Opracowano w ten sposób statut i założono „Polskie Towarzystwo „Kilim" w Glinianach", które dzięki poparciu Kuratorium Okr. Szkol. Lwowskiego, otrzymało technicznego kierownika w osobie jednego z pracowników Państw. Szkoły Tkackiej i mogło dysponować wielkim zasobem wzorów kilimowych Szkoły za minimalną opłatą za użycie kotłów. W takich warunkach Tow. „Kilim" stanęło odrazu na zdrowych podstawach.

Niestety w dwa lata po założeniu Tow. „Kilim" Szkoła Tkacka skutkiem zarządzenia Ministerstwa W. R. i O. P. została zlikwidowana, dyr. Jan Jurajda poszedł na emeryturę a kierowniczy instruktor M. Ratuszyński otrzymał polecenie przeniesienia Państwowej Szkoły Tkackiej z Glinian do Stryja.

Prócz wyżej wymienionych pracowni kilimkarskich, powstały w czasie późniejszym w Glinianach kilimkarnie: Diany Nussbaum - Speiserowej, Racheli Rothfeldowej, Teodora Ładyczki, Ludwika Wąsickiego, Julii Tennenbaumowej, Stefana Gałana, Teodora Fedoryszyna, Bronisławy Wolskiej, Eugenii Nassowej, Wasyla Duliby i in. Wcześnie założona pracownia Michała Chamuły rozpoczęła wprowadzać rozdawnictwo warsztatów kilimkarskich po wsiach.

Robota kilimów po wsiach odbywa się po największej części sezonowo w okresie zimowym, od wiosny do jesieni kilimkarki wiejskie zajęte są pracą w polu, a przebywając w czasie lata stale na świeżym powietrzu, wracają późną jesienią ze świeżym zasobem sił do przerwanych z wiosną robót kilimkarskich.

Przemysł kilimkarski w Glinianach, który tak miejscowej, jak i okolicznej ludności daje zarobek, opłacając dość wysokie stawki skarbowe i ubezpieczeniowe, pracuje obecnie w dość ciężkich warunkach, w szczególności skutkiem niezdrowej konkurencji niektórych mniejszych producentów, wprowadzających do wyrobu kilimów gorsze gatunki surowca, licząc na słabą orientację odbiorców, sprzedają lichotę jako kilim gliniański, psują ogromnie cenę a co gorsza jego dotychczasową dobrą markę, a gdy skutkiem ostatniego ograniczenia obrotu dewizami dostawcy głównego surowca fakturują go znacznie drożej a producenci wskutek ogromnie zmniejszonej siły płatniczej swoich odbiorców nie mogą podnieść ceny za gotowe kilimy do poziomu minimalnej kalkulacji, zmuszone są oddawać swe wyroby prawie po cenie kosztów własnych.

Polskie Towarzystwo „Kilim" w Glinianach, na równi z innymi wytwórniami, przeżywa ciężki okres kryzysowy, pokonuje różne trudności, wyrabia jednak stale swe kilimy z najlepszego gatunku wełny, odświeżając swą bogatą kolekcję w coraz nowsze wzory sztuki dekoracyjnej, przy samodzielnym prowadzeniu farbowania wełny najtrwalszymi barwikami i bardzo starannym wykonaniu robót kilimkarskich wyrobiło sobie długoletnią sumienną pracą bardzo pochlebne uznanie wśród swej licznej klienteli.

Dodać wkończu należy, że obecny kierownik Pol. Tow. „Kilim" próbował przez jakiś czas wyrobu gobelinów systemem, zbliżonym do kilimkarskiego i przeprowadzał odpowiednie w tej mierze próby. Po przedwstępnych wydatkach na różne przyrządy, zakup projektów i opłaty za prawo reprodukcji — po wykonaniu kilku obrazów, które jakkolwiek dobrze wypadły, wymagały w dalszym ciągu prób, większego udoskonalenia — podjętą pracę powstrzymało jednak zarządzenie wykupna świadectwa przemysłowego, pociągającego opłacanie podatków od przemysłu, który w początkach swych nie tylko nie przynosił żadnych dochodów, ale przeciwnie pochłaniał dość znaczne wydatki. Szkoda tedy znaczna, że wstrzymane zostały dalsze prace doświadczalne w sprawie wyrobu gobelinów, bo tak obok kilimkarstwa, które daje dziś zarobki wielkiej rzeszy robotników a Państwu przysparza dochodów, mogłaby powstać nowa gałąź przemysłu, tak mało w Polsce dotąd znanego i jako wyższa sztuka tkacka znalazłaby nie tylko zbyt w kraju, ale mogłaby w przyszłości liczyć i na eksport zagraniczny.

M. R.

JÓZEF MAYER

DOM MARSZAŁKA

(Korespondencja własna „Dziennika Polskiego")

W czasie wypoczynkowej i rozrywkowej zarazem wycieczki statku „Kościuszko" po Atlantyku był jeden moment szczególnie uroczysty, pełen skupienia i powagi: chwila oddania hołdu pamięci Marszałka Józefa Piłsudskiego na Maderze — w domu, który zamieszkiwał. Hołd ów nabierał tym większego znaczenia, iż statek polski miał zawinąć do wyspy po raz pierwszy od czasu śmierci Marszałka. Toteż z inicjatywy kapitana Pacewicza zorganizowano skromną, cichą uroczystość złożenia zbiorowego kwiatów przy tablicy pamiątkowej, wmurowanej w ściany willi, w której przed laty mieszkał Józef Piłsudski.

Zaraz po przybyciu statku do brzegów zielonej, tonącej w kwieciu i słońcu Madery pasażerowie i załoga „Kościuszki" podążyli samochodami, autobusami lub wprost pieszo do willi „Quinta Bettencourt". Mimo kręte, ciasne uliczki, biegnące zygzakami po amfiteatralnie położonych zboczach miasta Funchal — o drogę nie było trudno. Wystarczyło zapytać byle przechodnia, dziecko nawet o „Dom Marszałka" — „Casa do Marechal". Nie trzeba nawet wymieniać nazwiska, może zbyt trudnego i mało dźwięcznego dla śpiewnej, południowej mowy mieszkańców wyspy. „Casa do Marechal?" — i każdy wskazuje kierunek gestem pełnym życzliwości i — uśmiechem. Snać pamięć o Józefie Piłsudskim żywa jest na Maderze i dziś — w siedem lat prawie po krótkim Jego pobycie.

Minąwszy malowniczo położony port, pełen łódek z fenomenalnymi pływakami nurkującymi głęboko w przeźroczej do dna wodzie za rzuconą ze statku monetą, i pozostawiając na uboczu starą katedrę z ciosowego kamienia, dzieło południowego gotyku — wjeżdżamy w stromą uliczkę, ujętą z jednej strony przez mury ogrodów z przewieszającymi się przez nie pnączami glicynji i geranium, z drugiej — przez rząd platanów i zaraz za nimi biegnący niski cokół, oddzielający uliczkę od głębokiego jaru. Po jego skalistym dnie sączy się w głębi cieńka strużka wody, w której czarno odziane kobiety piorą chusty, a po zboczach rozpiera się, dyszy barwami i wonią jakaś południowa, nieznana z kształtów ni nazwy przebogata roślinność. Te szerokie i głębokie jary kamienne nie zawsze jednak wyglądają tak niewinnie. Kiedy w zimowej porze cała Madera zakrywa się chmurą mgieł a deszcze spływają potokami wody, niemal przez dwa miesiące, owe skaliste wąwozy przemieniają się po brzegi w rwące burzliwe rzeki — dobre, że ujęte w kamienne obmurowania. A potem opadają wody, a z dna skał i napiesionego mułu wyrasta nowa bujna roślinność — w wiekuistym cudzie nawrotu życia.

Wspinająca się pod górę uliczka różni się od naszych nie tylko południową roślinnością i charakterem domów o płaskich dachach i drewnianych żaluzjach od słońca w oknach, ale też swą nawierzchnią i sposobem oświetlenia. Elektryczne latarnie ujęte są w ozdobne lampiony z matowego, z kształtów do stulonych kwiatów podobnego szkła, — takich samych jak w Lizbonie. Ciepłą, południową nocą — kiedy spaceruje się po cichych uliczkach Funchalu, a z daleka doleta dźwięk instrumentów i echo śpiewu — w ich mlecznym świetle każda, najuboższa nawet uliczka wygląda jak salon i trochę — jak teatralna dekoracja. Grunt zaś, po którym chodzimy, jest również inny: drobne, twarde czarne kamyczki, wulkanicznego pochodzenia, jak cała wyspa, układane nie na płask, lecz właśnie sztorcem do góry. Na szczęście są gładkie i wyszlifowane, więc nie ranią stopy; mimo to chodzenie po nich nie należy do przyjemności, toteż służą głównie do ułatwienia oryginalnej komunikacji miejscowej: saniami, zaprzęganymi do góry w kuce woły (t. zw. „Carro do bois"), a zjeżdżającymi w dół samym rozpędem stromych ulic, hamowanym zręcznie linami przez biegnących po bokach woźniców. W tym klimacie wiecznej wiosny i w otoczeniu tropikalnej roślinności sanki owe wyglądają równie ekscentrycznie, jak i drugi tutejszy środek lokomocji: wielkie kolorowe hamaki - lektyki na drążkach, w których każą się nosić znudzone angielskie turystki.

Tymczasem uliczka wykręciła pod starą, z szarego kamienia twierdzę w przedmieście Sao Martinho, między skromne domki miejscowych rzemieślników i ogrodników. Na tle malowanych w wesołe barwy ścian powiewają poważnie wielkie liście bananów, chwieje się trzcina cukrowa i zwisają ciężkie złote i ciemne grona rozpięte na cienistych krużgankach winnej latorośli. Główne to bogactwa kraju, sprowadzane z daleka przez pierwszych kolonistów, a dziś otaczane pieczołowitą opieką. Wysoko — w lawą i czerwonym tufem pokrytych górach wyspy — kute w skale cysterny — „furos" — gromadzą źródlaną wodę, co podziemnymi wodociągami — „levadas" — spływa ku polom. Po bokach każdej uliczki, wgłębieniami, które trudno nazwać pospolicie ściekiem — płynie ta czysta górska woda, pluszcząc wesoło po kamieniach i wnikając otworami w obmurowaniach w skomplikowaną sieć nawadniającą ogrodów. Ona to i słońce tutejsze z ognistej ziemi byłych wulkanów czynią teren uprawy najdoskonalszych, najsłodszych winogron. Wina maderskie, dogrzewane w specjalnych piecach — „estufas" — sławne są na cały świat, a dla ich ciemnej barwy można by i dziś nazwać Maderę „Wyspą Purpurową" — słuszniej może niż to uczynił przed wiekami Piliusz z odkrytym przez Felicjan archipelagiem.

(Dok. nast.)

Wiadomości bieżące

11 września 1937

Sobota

Prota

Jutro: Gwidona

Wschód słońca 5·3
Zachód „ 18·2

GODZINY PRZYJĘĆ W REDAKCJI „DZIENNIKA POLSKIEGO". W redakcji „Dziennika Polskiego" przyjmuje się codziennie — z wyjątkiem niedziel i świąt rzym. kat. — WYŁĄCZNIE od godz. 12—13. W innych godzinach BEZWZGLĘDNIE żadnych spraw Redakcja nie załatwia.

Rękopisów nadesłanych Redakcja nie zwraca.

Za artykuły nie zamówione Redakcja nie płaci wierszowego.

— OBÓZ ZJEDNOCZENIA NARODOWEGO organizacje miejskie we Lwowie, mieszczące się przy ulicy Bourlarda 5, II p. zawiadamia, że zgłoszenia osobiste lub listowne na członków, przyjmuje codziennie od godziny 9-tej do 12-tej i od 17-tej do 19-tej.

TEATR WIELKI

Sobota, dnia 11 b. m. godz. 8-ma wiecz. „Król włóczęgów" — komedia muzyczna.
Niedziela, dnia 12 b. m. godz. 3.30 pop. „Król włóczęgów" — komedia muzyczna.
Niedziela, dnia 12 b. m. godz. 8 wiecz. „Król włóczęgów" — komedia muzyczna.

TEATR ROZMAITOŚCI

Sobota, dnia 11 b. m. godz. 8-ma wiecz. „Freuda teoria snów" — gościnny występ J. Romanówny i M. Maszyńskiego.
Niedziela, dnia 12 b. m. godz. 3.30 pop. „Freuda teoria snów" — gościnny występ J. Romanówny i M. Maszyńskiego.
Niedziela, dnia 12 b. m. godz. 8 wiecz. „Freuda teoria snów" — gościnny występ J. Romanówny i M. Maszyńskiego.

KINOTEATRY:

APOLLO: „Pościg za kawalerem".
ATLANTIC: „Tajemnice żółtego miasta" — w roli gł. Inkiszynow.
CASINO: „Panowie z towarzystwa".
CHIMERA: „Szesnastolatka" (Lil Dagower)
EUROPA: „Piętro wyżej".
GLORIA: „Młody las", oraz „Ich noce".
GRAŻYNA: „Tręd.wata" i „Ordynat Michorowski" — obie części razem.
KOPERNIK: „Pasażerka na gapę" z Shirley Temple oraz kolorowa groteska.
MARYSIEŃKA: „Ślubowanie".
METRO: „Bohaterska brygada", oraz „Wesołe małżeństwo".
MUZA: „Jej Wysokość tańczy walca".
PALACE: „Trafalgar".
PAX: „Antek Policmajster" — z Dymszą.
RAJ: „Pałac we Flandrii" z Martą Eggerth.
RIALTO: „Jej pierwsza miłość".
STYLOWY: „Dziewczę z Paryża", oraz rewia.
SWIT: „Peter Ibbetson" i rewia Filipa Kuligowskiego.
TON: „Szarża lekkiej brygady".
UCIECHA: „Północ woła" i rewia.

FOTOPLASTIKON, plac Mariacki l. 5.
ALASKA. — Daleka, pełna tajemniczego uroku kraina. Cel wypraw poszukiwaczy złota.

KOMUNIKATY, NADESŁANE PRZEZ DYREKCJĘ TEATRÓW MIEJSKICH.

— OPERA — TEATR WIELKI. W poniedziałek 13 b. m., odbędzie się przedostatnie przedstawienie Carmen. Dinu Badescu fenomenalny tenor Opery Król. w Bukareszcie, śpiewać będzie rolę Don Josego. — Najlepsza nasza Carmen, Wanda Wermińska przypomni się w swej najlepszej roli. — W roli Escamila, wystąpi świetny baryton, Zenon Dolnicki, w innych rolach: Kopaczyńska, Hinglerówna, Popowiczówna, Romanowski, Karwicz, Hlady, Wiliński. Jako dyrygent przypomni ię Antoni Rudnicki, kapelmistrz o wielkich walorach artystycznych. Jako ostatnie przedstawienie, odbędzie się Faust 15 b. m. — Bilety do nabycia w kasie Teatru Wielkigeo i w Księgarni Seyfartha, Akademicka 6.

— TEATR WIELKI gra z niezmiennym powodzeniem „Króla włóczęgów". Dowodem nadzwyczaj gorącego przyjęcia jest fakt, że końcowe sceny III i IV aktu są stale bisowane wśród prawdziwego huraganu braw. „Król włóczęgów" to widowisko, jakiego Lwów, spragniony humoru i sentymentu, dawno nie widział.

Początek przedstawień punktualnie o godzinie 8 wieczorem.

— TEATR ROZMAITOŚCI. Antoni Cwojdziński, dobrze zapisany w życiu Lwowa reżyser i autor, odniósł olbrzymi sukces w swojej znakomitej komedii p. t. „Freuda teoria snów". Premiera i następne spektakle „Freuda teoria snów" w koncertowym wykonaniu Romanówny i Maszyńskiego, potwierdziły z góry przewidziane długotrwałe powodzenie znakomitej komedii, granej codziennie w pięknie odświeżonej sali Teatru Rozmaitości.

— POPOŁUDNIOWE NIEDZIELNE PRZEDSTAWIENIA W TEATRZE WIELKIM I TEATRZE ROZMAITOŚCI. Jutro w niedzielę, na popołudniowych przedstawieniach o godz. 3.30, dane będą w Teatrze Wielkim cieszące się niezmiennym powodzeniem urocze widowisko „Król włóczęgów" w premierowej obsadzie. W Teatrze Rozmaitości odnosząca wielki sukces komedia Cwojdzińskiego „Freuda teoria snów" z niezrównanymi odtwórcami Romanówną i Maszyńskim.

— ZJAZD O. Z. N. WE LWOWIE. — Dziś o 19.25 red. Stanisław Starzewski przeprowadzi reportaż z odbywającego się we Lwowie Zjazdu O. Z. N.

— MINISTER BOBKOWSKI PRZED MIKROFONEM POLSKIEGO RADIA. — W związku z mającym się odbyć we Lwowie Pierwszym Kongresem Inżynierów pod hasłem „Mobilizacja energii twórczej dla gospodarczego uniezależnienia Polski" — przemówienie okolicznościowe wygłosi przed mikrofonem Minister Aleksander Bobkowski dzisiaj o 19.50.

— LWOWSKIE PRELEKCJE RADIOWE. Rozgłośnia Lwowska nada dzisiaj o 19.00 pogadankę p. t. „Wspomnienia uczennic ś. p. Marii Zagórskiej". — O 23.10 usłyszymy „Monolog dziadowski" J. S. Pobratymca w opracowaniu Władysława Ratschki.

— ZARZĄD ZW. OBR. LWOWA Z LISTOPADA 1918 R. podaje do wiadomości że w dniu 12 bm. o godzinie 8 rano odbędzie się oddanie hołdu Bohaterom, spoczywającym na Cmentarzu Obrońców Lwowa przez uczestników Zjazdu Inżynierów. Przeto wzywa się wszystkich członków do stawienia się na Cmentarzu Obrońców Lwowa, przy poczcie sztandarowym.

— ZBIÓRKA NA KATOLICKI UNIWERSYTET LUBELSKI. Dnia 11 i 12 b. m., odbędzie się we Lwowie zbiórka uliczna na Katolicki Uniwersytet Lubelski, który dla kultury religijnej naszego narodu ma wielkie zadania do spełnienia. — Komitet Zbiórki (ul. Fredry 3, I. p. tel 290-26), uprasza całe katolickie społeczeństwo Lwowa o czynne poparcie i ofiary na cel Katolickiego Uniwersytetu.

— WYSTAWA SZTUKI z okazji XVII. Targów Wschodn., urządzona przez T-wo Przyj. Sztuk Pięknych w salach Hotelu Europejskiego, obudziła wielkie zainteresowanie. Dwie piękne kolekcje Br. Rychter-Janowskiej (Kraków) i Marcina Kitza (Lwów) pełne wdzięku i poezji malarskiej oraz bogaty Salon Ogólny, wyposażony w nowe, niezwykle efektowne prace najwybitniejszych artystów lwowskich — tworzą harmonijną, fascynującą dla oka widza całość. Prócz Rychter-Janowskiej i M. Kitza, biorą udział: Z. Albinowska-Minkiewiczówna, J. Glasner, M. Hausnerowa, A. Klar. J. Kratochwila-Widymska, A. Markowski, M. Opolska, I. Trusz i inni. Wystawa otwarta codziennie od 9—19-tej.

Zjazd delegatów miast małopolskich we Lwowie

Doroczny walny zjazd delegatów miast małopolskich został zwołany na dnie 12 i 13 bm. do Lwowa.

Otwarcie nastąpi 11 b. m. o godz. 9.30 w ratuszu, w sali posiedzeń Rady Miejskiej.

70-letni jubileusz Ochotniczej Straży Pożarnej „Sokół" we Lwowie

Po wielkim pożarze Lwowa w 1848 r., który powstał wskutek zbombardowania miasta przez rząd austriacki, postanowił Magistrat na posiedzeniu 4 stycznia w 1849 r., zawiązać Miejską Straż pożarną.

Zorganizowana Straż poczęła działać od 1851 r.

Pierwszym naczelnikiem Straży był p. Eitelberger, a po jego śmierci zamianowano w jesieni 1864 r. naczelnikiem Pawła de Prauna. Naczelnik de Praun jako członek młodego wówczas Towarzystwa gimnastycznego „Sokół", powziął myśl utworzenia w łonie „Sokoła" — Ochotniczej Straży pożarnej.

Straż Ochotnicza liczyła z początku 18-tu członków, bez umundurowania, tylko z kokardami o kolorach miasta, ale już po roku istnienia zaprowadziła jednolite mundury. Ćwiczeniami kierował naczelnik de Praun i członkowie grona nauczycielskiego „Sokoła". Od marca 1871 r., rozpoczęto stałe dyżury po miejskich strażnicach łącznie z Miejską Strażą pożarną.

Z inicjatywy Wydziału Ochotniczej Straży pożarnej „Sokół" powstaje w 1875 r. „Krajowy Związek Ochotn. Straży Pożarnych" z siedzibą we Lwowie. W roku założenia Związku odbył się pierwszy Zjazd Strażacki we Lwowie. Przybyło 57 Towarzystw Ochotniczej Straży i 11 Straży zawodowych. Jak widać z tego, Ochotnicza Straż „Sokół" we Lwowie dała inicjatywę zakładania Ochotn. Straży na terenie byłej Galicji. Za jej przykładem powstają Straże przy „Kółkach Rolniczych" i Straże Pożarne Zawodowe. Wszyscy członkowie Straży „Sokół" obowiązani byli na alarm z wieży ratuszowej śpieszyć do pożaru. Wszystkie te czynności były bezpłatne i członkowie musieli posiadać własne mundury. W szeregach Straży pożarnej „Sokół" byli znakomici obywatele Lwowa, począwszy od prezydentów, biskupa Bandurskiego, prezesów polskich stowarzyszeń i cechów.

Słusznie też Ochotnicza Straż pożarna „Sokół" była uważana za „Macierz" Ochotniczych Straży. Już w 1911 r., gdy zaczęły się tworzyć drużyny wojskowe na naszym terenie, Ochotnicza Straż pożarna „Sokół" tworzy drużynę polową i stale odbywa ćwiczenia polowe pod komendą naczelnika Karola Baczyńskiego. Pod tegoż komendą w sierpniu 1914 r., wyruszają do boju jako kompania legionowa I. Brygady. W walkach o Lwów i Kresy w latach 1918—1920 biorą udział ci sami i wielu nowozaciężonych.

W tym roku przeprowadziła Straż pożarna „Sokół" weryfikację swych członków i zorganizowała się prawidłowo. Bardzo poważne zadanie na wypadek wojny mają spełnić Straże pożarne w walce przeciwgazowej. Zasłużona Straż „Sokół" — Macierz Ochotniczych Straży pożarnych staje do pracy i zwraca się do całego społeczeństwa polskiego o moralną pomoc i opiekę. Straż „Sokół" ma nadal stać na posterunku w swoim ukochanym polskim Lwowie, którego bronił i bronić będzie zawsze i wszędzie tak, jak dotychczas przez lat siedemdziesiąt.

MARIAN DZIĘDZIELEWICZ

Z dnia

(a) Po chwilowej niepogodzie dzień wczorajszy znów upłynął pod znakiem słonecznej aury, która jednakowoż zdaje się nie rozporządza trwałą tendencją utrzymania się na tym pogodnym poziomie. W okresie „Targów Wschodnich" znaczne ożywienie się ruchu ulicznego daje zauważyć się niemal na każdym kroku. Ruch ten, aczkolwiek pod hasłem: „ulica zabija" od szeregu dni wtłaczany w ramy wydanych przepisów komunikacyjnych, wykazuje jeszcze duże nieprawidłowości. Bezgranicznie cierpliwi po sterunkowi, którzy niemal ochrypli od ciągle wydawanych zarządzeń, walczą wciąż z jakimś dziwnym uporem prze chodniów, nie chcących się nagiąć do wydanych zarządzeń. Jedni omijają nieświadomie wykreślone na jezdni a wyblakłe już białe linie regulacyjne, inni z dala od nich skracają sobie drogę, a gdy mandaty karne nie są jeszcze stosowane — powstaje na ulicy chaos, który niestety trwa jeszcze. Skarżą się przechodnie, iż na głównej arterii komunikacyjnej śródmieścia: na ul. Legionów, pl. Mariackim i Halickim za mało wykreślono przejść przez jezdnię, skutkiem czego powstają zatory a obok nich usiłowania przechodu przez jezdnię w dowolnym miejscu i kierunku. Omijanie wyznaczonych miejsc szczególnie zaznacza się na terenie między pl. Gołuchowskich a ul. Sykstuską, gdzie ożywiony ruch szuka dla siebie własnych dróg.

Pielgrzymka na cmentarz Obrońców Lwowa

(a) Od szeregu dni na tym tak drogim każdemu polskiemu sercu „campo santo" panuje ożywiony ruch. Mnóstwo osób, przybywających do Lwowa na targową imprezę, nie omija sposobności, by złożyć hołd lwowskim Orłom i Orlętom, poległym w obronie przynależności starego polskiego grodu do Macierzy. Długą aleją cmentarną snują się tedy codziennie liczne grupy wycieczkowe młodzieży szkolnej i starszych, bądź też mnóstwo osób zdąża na „ziemię mogił i krzyżów", kryjących i pokrywających kości pierwszych bohaterskich Żołnierzy Rzeczypospolitej. Przybyli wieńczą mogiły kwiatami i z dużym zainteresowaniem przyglądają się monumentalnym budowlom, wywierającym na przybyłych potężne wrażenie. Szczególnie katakumby cmentarne gromadzą wiele osób, odczytujących nazwiska tych, których kości zostały złożone w ich kryptach. Widzieliśmy wczoraj wycieczkę działtwy szkolnej ze wsi, jak wśród uroczystego skupienia wieńczyła kwiatami polnymi mogiłę komendanta Lwowa, płk. Czesława Mączyńskiego. Ten kult dziatwy wiejskiej dla idei, jaką on reprezentował, wzbudził wśród zebranej na cmentarzu publiczności głębokie wrażenie. I płynęły w dniu wczorajszym na Cmentarz Obrońców Lwowa wciąż nowe grupy, które szybko rozpływały się po obszernym terenie tego, tak nam drogiego cmentarza wojskowego.

Pokaz lisów srebrzystych i szopów hodowli krajowej

Na tegorocznych Targach Wschodnich niewątpliwie wielkim zainteresowaniem ze strony zwiedzających cieszyć się będzie w dziale hodowlanym, kilka pięknych okazów srebrzystych lisów i szopów. Zwierzęta te pochodzą z fermy Kasuta na Wileńszczyźnie, której właścicielem jest znany hodowca zwierząt futerkowych p. Marian Aleksandrowicz.

Pokaz żywego inwentarza na tegorocznych Targach organizuje p. Anna hr. Drohojowska w czasie od 7 do 12 września, w pawilonie pokazu drobiu za wystawą koni, gdzie też oglądać można żywe lisy srebrzyste i szopy.

Izba Przemysłowo-Handlowa dziękuje królowi bułgarskiemu

W odpowiedzi na telegram króla bułgarskiego odpowiedziała Izba Przemysłowo - Handlowa następującą depeszą: „Kancelaria Króla Bułgarii. Izba Przemysłowo - Handlowa we Lwowie jako organizatorka Międzynarodowych Targów Wschodnich ma zaszczyt prosić o wyrażenie J. K. Mości swej wysokiej czci oraz głębokiej wdzięczności za Jego życzliwość i życzenia z okazji Targów. Prezes dr Marcin Szarski. Dyrektor: dr Michał Jasiński.

— **ZWIĄZEK INŻYNIERII WOJSKOWEJ WE LWOWIE** zawiadamia, że 11 bm. o godz. 16-tej, w sali konferencyjnej Dyrekcji Okręgowej Kolei Państwowych, przy ul. Zygmuntowskiej 1, — odbędzie się zebranie organizacyjne Okręgu Lwowskiego Związku Inżynierii Wojskowej przy udziale delegatów Zarządu Głównego z Warszawy. Wszyscy oficerowie i pchr. rez. saperzy w zrozumieniu znaczenia konsolidacji rezerw technicznych Armii, proszeni są o jaknajliczniejsze przybycie na powyższe zebranie.

— NOWY SEZON WYSTAWOWY rozpoczyna Lwowski Zawodowy Związek Artystów Plastyków ciekawą wystawą obrazów olejnych i gwaszów ,w której biorą udział: Seweryn Boraczek, Władysław Jahl (Paryż) oraz malarze lwowscy Stanisław Mikula Stanisław Teisseyre. Otwarcie wystawy odbędzie się w niedzielę 12 b. m. o 12-tej w salach wystawowych L. Z Z A. P. przy ul. Dzieduszyckich 1, I. p.

— DZIEŃ KONIA WE LWOWIE odbędzie się w niedzielę, 19 b. m. Zgłoszenia kierować należy do Komitetu Dnia Konia w Komendzie Miasta, ul. Wałowa 16.

— POKAZ KWIATÓW, oraz zbioru literatury kwiaciarskiej, urządza Małopolskie Tow. Ogrodnicze we Lwowie od 11 do 13 b. m. w Miejskim Muzeum Przemysłowym, ul. Hetmańska 20 od godz. 9 do 19-tej. — Otwarcie w sobotę 11 września o godz. 12-tej.

Przyjechali do nowego „Hotelu Europejskiego"

Książę Radziwiłł Artur, wł. dóbr — Sandomierz, Książę Radziwiłł Maciej, wł. dóbr — Słupie p. Pacanów, Komornicki Wojciech ziemianin — Bukowna, Pilatowska Irena, ziemianka — Dubie, Osmolski Kazimierz, ziemianin — Władypol, Birstein Anton, przemysłowiec — Berlin, Jasienicki Włodzimierz, przemysłowiec — Gorlice, Nestel Michał, przemysłowiec — Wiedeń, Czerkawski Bronisław, wł. dóbr — Grabownica, Zdanek Ignacy, przemysłowiec — Ostrów, Pragłowski Jan, wł. dóbr — Moszczany, Komornicki Andrzej, ziemianin — Kozłów, Czarkowski-Golejewski Jan, wł. dóbr — Janówka, Zgórski Stanisław, wł. dóbr — Bogdanówka, Byrski Ignacy, ziemianin — Lipniki, Klahr Phebus, lekarz — Borszczów, Krasnodębski Jerzy, inżynier — Katowice, Wraga Roman, dyr. teatru — Warszawa, Ciampelli Maria, śpiew. oper. — Milano, Badescu Constantin, śpiew. oper. — Bukareszt, Zawadzki Karol, inżynier — Białobożnica, Zienkiewicz Kazimierz, adwokat — Katowice, Kiman Franciszka, urzędniczka — Warszawa, Schnabel August, urzędnik — Wiedeń, Dubanowicz Edward, wł. dóbr — Huta Szklana, Wielowiejski Kazimierz, wł. dóbr — Dzielinówka, Miagów Grzegorz, przemysłowiec — Zamość, Janiszewska Janina, pryw. — Krzyszyn, Sagajło Witold, inżynier — Warszawa, Rozwadowski Władysław, pułkownik — Warszawa, Swiderski Adam, wł. dóbr — Delejów, Romański Kazimierz, wł. dóbr — Łuka, Bogusz Adam, wł. dóbr — Derewlany, Makomaska Barbara, wł. dóbr — Medzadowce, Czajkowski Michał, wł. dóbr — Zadubrowce, — Mendelsohn Juliusz, kupiec — Stanisławów, Olszański Kazimierz, ziemianin — Zwinacz, Bohosiewicz Jan, wł. dóbr — Podhajczyki, Solarik Ryszard, inspektor — Złoczów, — Polakowa Maria, urzędn. — Warszawa, — D'Erceville Edward, pułk. — Jarosław, Kościelniak Aleksy, przemysłowiec — Katowice, Horowicz Cecylia, urzędniczka — Drohobycz, Bohosiewicz Erwin, wł. dóbr — Podhajczyki, Pragłowski Leon, sędzia — Przemyśl, Hr. Rostworowski Kazimierz, wł. dóbr — Hrehorów, Dobrowolski Mieczysław, inżynier — Gdańsk, Przygodzki Stanisław, inżynier — Warszawa, Gutowski Władysław, wł. dóbr — Suchodoły.

— **DYŻURY NOCNE W APTEKACH LWOWSKICH W ROKU 1937.** Od dnia 5 do dnia 11 września, mają następujące apteki dyżury nocne:

1. Mr. A. Aszkenazego, ul. Żółkiewska 4,
2. Mr. K. Augensterna, ul. Krasickich 20.
3. Mr. F. Barszaka, ul. Łyczakowska 155.
4. Dr. M. Beisera i S-ki, ul. Legionów 23.
5. Mr. A. Braunsteina, — Zniesienie. —
6. Mr. F. Dewechego, ul. Słowackiego 12.
7. Mr. W. Dobrzańskiego, Akademicka 2.
8. Mr. A. Ehrbara, ul. Łyczakowska 3.
9. Mr. J. Glatzel, ul. Na Bajkach l. 23.
10. Mr. O. Hellmana, ul. Kopernika 23.
11. Mr. K. Kajetanowicza, ul. Słoneczna 1.
12. Mr. J. Kwartnera, Zamarstynowska 54.
13. Mr. H. Lewitesa, ul. Kochanowskiego 83.
14. Mr. T. Łazowskiego, ul. Gródecka l. 81.
15. Mr. H. Messuty, ul. Król. Jadwigi 31.
16. Mr. J. Mundówny, Bogdanówka l. 67.
17. Mr. M. Oberlaendera, ul. Piekarska 33.
18. Mr. W. Sarkisiewicza, Zyblikiewicza 14.
19. Mr. L. Sładowskiego, ul. Halicka l. 19.
20. Mr. K. Steczkowskiej, ul. Św. Zofii 26.
21. Dr. S. Stenzla, plac Mariacki l. 8.
22. Mr. M. Terleckiego, ul. Grodzickich 2.
23. Mr. K. Düllа, ulica Piłsudskiego l. 14.

Pracowite posiedzenie Rady miejskiej

(d) Na wstępie wczorajszego posiedzenia Rady miejskiej prezydent dr Ostrowski zaznaczył, że w najbliższym czasie zakończą się letnie ćwiczenia wojskowe i oddziały powrócą do swych stałych siedzib, by podjąć normalną pracę wyszkoleniową. Jest to sposobność do zamanifestowania uczuć, jakie żywi społeczeństwo w stosunku do armii i jej Wodza. Prosił więc prezydent Ostrowski Radę o wzięcie gremialnego udziału w uroczystości powitania Armii, a zarazem o uchwalenie apelu do całego lwowskiego społeczeństwa, by masowym udziałem w powitaniu oddziałów wojskowych świadczyło o swej gotowości współżycia i współpracy z wojskiem. Bliższe szczegóły tego uroczystego powitania wojska będą zakomunikowane w drodze pisemnej.

Przemówienie prez. Ostrowskiego przyjęli radni oklaskami i jego wniosek jednomyślnie uchwalili.

Następnie z nagłym wnioskiem wystąpił radny prof. dr Bigo, podnosząc, że dekret P. Prezydenta R. P. z 14. stycznia 1936 o podatku od nieruchomości, nakładający ten podatek także na przedsiębiorstwa samorządowe, stwarza dla gminy m. Lwowa i wszystkich większych miast, nowe bardzo poważne obciążenia płatnicze. Obciążenia gminy za rok 1936 przekroczą 100.000 zł. Jest to kwota, przedstawiająca około pół procent budżetu tegorocznego, a 3/4 proc. budżetu zwyczajnego. W dzisiejszej sytuacji finansowej miast, po dokonanych uszczupleniach dochodów miast w okresie kilku ostatnich lat kryzysowych, nałożenie tak wielkiego nowego ciężaru na miasto — oznaczałoby unicestwienie na szereg lat wysiłków, podejmowanych przez samorządy, w kierunku zapewnienia równowagi budżetowej.

Wobec tego Rada miejska wzywa Zarząd, aby natychmiast podjął starania u czynników miarodajnych w sprawie zmiany wspomnianego dekretu w kierunku zwolnienia przedsiębiorstw i zakładów samorządowych od obowiązku płacenia tego podatku, w szczególności, aby wystąpił z odpowiednio umotywowanym wnioskiem do Związku miast polskich oraz do Związku miast małopolskich na tegorocznym zjeździe, który odbędzie się we Lwowie w dniach 11 i 12 bm.

Wniosek ten uchwalono.

Sprawę darowizny gruntu miejskiego przy ul. Stryjskiej na budowę gmachu Wydziału mechanicznego Politechniki lwowskiej referował radny dr. Brzeski. Jako drugą sprawę referował dr. Brzeski wybór delegatów na Walny Zjazd Delegatów Miast Małopolskich. Na wniosek jego zostali wybrani jako delegaci Zarządu pp. prez. dr. Ostrowski, wiceprez. dr. Weryński i dr. Nowak-Przygodzki, jako przedstawiciele Rady pp. wiceprez. Irzyk, wiceprez. Chajes, ławnicy dr. Decykiewicz i dr. Poratyński, radni dr. Bigo, dr. Brzeski, Błażyński, inż. Biernacki, inż. Hausner, dr. Seifert, ks. prof. dr. Szydelski i pułkownikowa Müllerowa.

W tym miejscu prez. dr. Ostrowski oddał przewodnictwo obrad w ręce wiceprezydenta dr. Weryńskiego.

Dalej wiceprez. dr. Weryński podał do wiadomości Rady komunikat Wydziału technicznego Zarządu miasta, stwierdzający, że w czasie tegorocznych robót drogowych zaoszczędzono kwotę 622.625 zł., a na robotach kanałowych kwotę 193.500 zł., dzięki zwiększeniu wydajności pracy robotników. Pozostałość tą obrócona będzie na dalsze roboty dodatkowe, objęte ogólnym planem robót tak, że robotnicy będą mieli zajęcie jeszcze przez parę miesięcy i będą mogli nabywać przez to prawa do zasiłków zimowych.

Radny ks. prof. dr. Szydelski podniósł skandaliczny stan i wygląd jezdni przed rzym.-kat. Katedrą i uważa, że przecież Zarząd miasta powinien dołożyć starań, aby odnośny bruk został jak najprędzej zremontowany i dlatego należy odnośną robotę objąć tym dodatkowym planem. Wreszcie r. Skalak, korzystając z tego, że miasto zaoszczędziło ponad pół miliona złotych, domagał się podwyżki płac robotników. W rezultacie Rada oklaskami przyjęła do wiadomości wspomniany komunikat, na czym wiceprez. dr. Weryński zamknął posiedzenie.

Z sali sądowej

Recenzentka radiowa

(d.) Recenzentka radiowa lwowskiego wydania „Warszawskiego Dziennika Narodowego", p. Irena Rychłowska, odpowiadała przed sądem za zniesławienie. Mianowicie p. Rychłowska pogadankę przez radio p. Charlotty Tabakowej poddała ostrej krytyce, twierdząc, że była ona wygłoszona złą polszczyzną i plagiatem felietonu Hemara pt. „Inmpertynencje". Za to razem z p. Rychłowską odpowiadał odpowiedzialny redaktor tego pisma p. Jerzy Hollender. W wyniku rozprawy p. Rychłowska została zasądzona na 6 tygodni aresztu z zawieszeniem wykonania kary na 3 lata i 50 zł. grzywny, a p. Hollender został za brak nadzoru nad pismem zasądzony na grzywnę 150 zł. Rozprawę prowadził sędzia dr. Locker, bronił adw. mgr Maciejko.

Fałszywe monety

Wczoraj przed sądem okręgowym odpowiadało kilku uczniów gimnazjalnych, zamieszkałych na Lewandówce, którzy puszczali w obieg fałszywe monety. Jeden z nich został zasądzony na 6 miesięcy więzienia, inni oskarżeni zostali uniewinnieni. Trybunałowi przewodniczył sędzia Michale, oskarżał wiceprok. Hertrich-Woleński, bronili: em. sędzia Mrozowski, adw. M. Litman i apl. Schreiber. Natomiast przed sądem przysięgłych za fabrykację fałszywych monet w Mikołajowie odpowiadali: Franciszek Zieleń, Mieczysław Stefanowski, Ludwik Bernacki i Samuel Frenkel. Trybunałowi przewodniczył sędzia Boczar, oskarżał wiceprok. Trela, bronili adw. Jampoler, Knopf, Kohn i dr. Pieracki.

WEKSEL DLA ADWOKATA

Sędzia okręgowy Bittner rozpatrywał wczoraj sprawę Teodora i Marii Maryniaków z Horodzowa koło Rawy Ruskiej. Oboje oni za obronę karną Maryniaka, oskarżonego o oszustwo, wystawili adwokatowi dr. Weinsaftowi weksel na kwotę 300 zł. Następnie weksla nie wykupili, a ponadto uczynili doniesienie, że dr. Weinsaft wyłudził od nich podpisy na wekslu, co okazało się nieprawdą. Wobec tego za oszczerstwo Teodor Maryniak został zasądzony na 10 miesięcy więzienia, a żona jego Maria na 6 miesięcy. Kara ma być bezwzględnie wykonana. Oskarżał wiceprokurator dr. Janowski.

UNIEWINNIENIE KOLEJARZY

Czterej kolejarze z kierownikiem pociągu Bochenkem, pociągnięci do odpowiedzialności za brak nadzoru, wskutek czego nastąpiła w Potutorach katastrofa kolejowa, zostali przez sąd okręgowy w Brzeżanach uwolnieni od winy i kary. Prokurator jednak zgłosił odwołanie i wskutek tego sprawa ta była wczoraj rozpatrywana przez lwowski Sąd apelacyjny, który zatwierdził w całości wyrok sądu brzeżańskiego.

Cudzoziemcy zachwyceni Lwowem

Lwów, jedno z najpiękniejszych miast w Polsce, było jednak do nie tak dawna jeszcze kopciuszkiem pod względem napływu turystów krajowych, a zwłaszcza zagranicznych. Stosunki pod tym względem zmieniły się ostatnimi czasy znacznie na korzyść i to ku obopólnemu zadowoleniu: Lwów się ożywił, a turyści mają możność zapoznać się z pięknem jego zabytków, przepięknych parków i t. d.

Cudzoziemcy zwłaszcza dają często wyraz swoim zachwytom nad Lwowem, czego typowym przykładem jest choćby list nadesłany ostatnio pod adresem dyrekcji nowego Hotelu Europejskiego.

Oto jeden z niedawnych gości Hotelu, Niemiec, fabrykant z Berlina, pisze m. i.: „Miałem niedawno sposobność odbycia podróży, która prowadziła z Berlina przez Warszawę, Lwów, Czerniowce, Bukareszt, Constanze, Bratysławę i znowu z powrotem do Berlina i miałem przyjemność mieszkać w Waszym pięknym i eleganckim Hotelu".

Podobnie, jak Hotelem, zachwyca się ów cudzoziemiec i Lwowem, nazywając go „nadzwyczajnym, interesującym i eleganckim miastem". A trzeba wiedzieć, że ów cudzoziemiec — jak sam pisze — zwiedził już około 30 krajów w trzech częściach świata, entuzjastyczny za tym głos jego o naszym mieście i Hotelu Europejskim — jest tym cenniejszym.

Słowa uznania pod adresem Hotelu nie zdziwią nikogo, kto zna jego luksusowy komfort, spotykany rzadko nawet w hotelach wielkich centrów europejskich innych państw, wytworne, estetyczne wnętrza, najnowocześniejsze urządzenia, znakomicie wyszkolony personel i bardzo troskliwe dbanie o wygodę przyjezdnych.

Miło nam jest zarejestrować jeszcze jeden głos szczerej pochwały tak pod adresem Lwowa, jak i jednego z najpiękniejszych obiektów przemysłu hotelarskiego, jakim jest niewątpliwie nowy Hotel Europejski we Lwowie.

KRONIKA MAŁOPOLSKI

Repertuar teatrów i kinoteatrów:

BORYSŁAW. Colosseum: „San Francisko", Grażyna: „Panna Piotruś", Palace: „30 karatów szczęścia".

BRZOZÓW. Goplana: „Mali bohaterowie", „Mężczyźni w niebezpiecznym wieku" i rewia, Sokół: „Pat i Patachon jako detektywi" i „Na zgliszczach szczęścia".

BUCZACZ. Palace: „Smierć czyha w dżungli".

CZORTKÓW. Casino: „Sztandar".

DROHOBYCZ. Wanda: „Pasteur", Sztuka: „Bogate biedactwo".

JAROSŁAW. Dom żołnierza: „Łódź śmierci", Sokół: „Bogate biedactwo", Palace: „Jedna na milion".

KOŁOMYJA. Mars: „Droga do Rio", Gwiazda: „Ty, co w Ostrej świecisz bramie".

LUBLIN. Apollo: „Droga do Rio" i „Barkarolla", Corso: „Ku wolności", Dom żołnierza: „Turniej walk catch as catch can", Gwiazda: „Straszny dwór" i „Nie miała baba kłopotu", Venus: „Na zgliszczach szczęścia" i „Bohater", Rialto: „Hotel Savoy Nr. 217" i „Amfitrion", Stylowy: „Twe usta kłamią".

PRZEMYŚL. Casino: „San Francisko", Olimpia nieczynne. Raj: „Romeo i Julia".

RAWA RUSKA. C. S. S. G.: „Rose Marie".

STANISŁAWÓW. Olimpia: „Zielony sygnał", Ton: „Zapomniana symfonia", Urania: „Wielka miłość Beethovena", Warszawa „Penny".

STRYJ. Apollo: „Moskwa - Szanghaj". Edison: „Slubowanie", Sokół: „Wyspa w płomieniach".

Z Jarosławia

TANIA WYCIECZKA NA „TARGI WSCHODNIE". Liga Popierania Turystyki urządza w niedzielę 12 b. m. wycieczkę popularnym pociągiem na „Targi Wschodnie"; cena przejazdu w obie strony, wraz ze wstępem na „Targi" 5'90 zł. Odjazd z Jarosławia o godz. 6'35, ze Lwowa o godz. 0'18 Karty uczestnictwa do nabycia w „Orbisie" w kiosku „Ruchu". (AB).

ODKRYCIE CENNYCH OBRAZÓW. Znany jarosławski konserwator inż. Dobrzański Mieczysław odkrył dwa zabytkowe obrazy w kościele rzymsko - katolickim w gromadzie Radłowice, w powiecie jarosławskim. Pierwszy obraz przedstawia Ukrzyżowanie Chrystusa i jest prawdopodobnie dziełem artysty ze szkoły norymberskiej, drugi zaś pochodzi z XVI. w. i przedstawia św. Annę. Zdjęcia z powyższych obrazów, wraz ze szczegółowymi opisami, przesłał inż. Dobrzański do Urzędu Wojewódzkiego we Lwowie. (x)

Z Rawy Ruskiej

POŻARY. Onegdaj wybuchł pożar w zabudowaniach Jana Bieniowskiego w Krzewicy koło Uhnowa, który strawił stajnię i dwie stodoły. Nadto uległo spaleniu 33 kóp zboża. Ogólna szkoda wynosi 1760 zł. Prawdopodobnie pożar powstał z nieostrożnego obchodzenia się z ogniem.

W Hujczu na podwórzu Małańczuka Iwana podpalono stożek siana, który częściowo się spalił. Szkoda wynosi 70 zł. O podpalenie podejrzany jest Czikało Michał z Hujcza, który przegrał proces o pole mające być zwrócone poszkodowanemu Małańczukowi.

NIEUDAŁE WŁAMANIE DO KASY. Onegdaj nieznani sprawcy usiłowali włamać się do kasy pancernej w „Związku Kredytowym" w Rawie. Na miejscu stwierdzono, że sprawcy starali się dostać do kasy tak zwanym systemem fartuszkowym, a gdy to się nie nie udało, usiłowali dłutem podważyć zamek kasy. Nic jednak nie zdobywszy odeszli. W kasie była gotówka 3.136 zł. 78 gr.

Ze Stanisławowa

SEJMIK OSADNIKÓW POL. Z POWIATU STANISŁAWOWSKIEGO. W Stanisławowie odbył się zjazd osadników polskich z terenu powiatu stanisławowskiego. Bardzo tłumny udział osadników świadczy o wielkim zainteresowaniu programem obrad. Agronom Misiewicz wygłosił referat fachowy, po czym lustrator Kółek Rolniczych Cwynar i kierownik Delegatury M. T. R. insp. Wilkosz przedstawili sprawozdanie. Wywiązała się ożywiona dyskusja, w czasie której przedstawiono postulaty i zamiary na przyszłość.

Zebrani wyrazili niezłomną wolę pracowania nad poprawą trudnych warunków bytowania na Kresach wschodnich.

Ze Stryja

SERIA WŁAMAŃ. W nocy nieznani sprawcy włamali się do kooperatywy w Kamionce i skradli szereg towarów.

Do sklepu Leiby Schwarz w Felicjentalu dostali się złodzieje i skradli towary bławatne. Podejrzany o kradzież jest Łoziński Wasyl, który dnia poprzedniego przytrzymany został przez sołtysa gromady, na gorącym uczynku kradzieży. Łoziński odstawiony został do aresztów gromadzkich skąd uciekł.

Ze sklepu Ołeksy Bażana w Korostowie skradziono szereg towarów mieszanych oraz tytoń. (s)

KRADZIEŻ KONIA. Michałowi Bieleckiemu skradziono z podwórza domu przy ul. Nowy Świat konia z uprzężą. (s)

POCIĄG OSOBOWY PRZEJECHAŁ KONIA. Pociąg osobowy zdążający ze Stryja do Chodorowa przejechał koło mostu na rzece Stryj konia wałęsającego się bez dozoru. (s)

Z Nowego Sącza

ZAKOŃCZENIE KOLONII LETNIEJ RODZINY WOJSKOWEJ. Onegdaj odbyła się skromna uroczystość zakończenia kolonii letniej R. W. dla dzieci bezrobotnych w Starym Sączu, którą wypełniły przemówienia i produkcje dzieci. (m)

NOWY ZARZĄD GROMADY LITERACKO - ARTYSTYCZNEJ „ŁOM". Na rok 1937/8 wybrany został nowy zarząd Gromady Lit.-Art. „Łom" w następującym składzie: prezes Dzieślewski Jan, wiceprezes Nitka Feliks, sekretarz Leśniak Kazimierz, skarbnik mgr. Ząbek Jan, Komisja kontrolująca: prof. Jakubiczka J., Bogaczyk M. (m)

Z Tarnopola

UZDROWISKO SIARCZANE POD TARNOPOLEM. W Tarnopolu czynione są zabiegi, uruchomienia nieczynnego od czasu wojny światowej uzdrowiska siarczanego w Konopkówce. Szereg prac poświęcił źródłom docent dr. Sabatowski, który otrzymał prośbę naczelnika Wydziału zdrowia Kujawskiego o wydanie opinii o dzisiejszej watości źródła.

Z Kołomyi

TRUP MĘŻCZYZNY W CZEREMOSZU. Przed kilkoma dniami strażnik graniczny pełniąc służbę zauważył trupa wyrzuconego na brzeg przez nurty wody Czeremosza. Przeprowadzone śledztwo celem wykrycia pochodzenia denata oraz jego nazwiska dotychczas nie dało pomyślnego rezultatu.

Z Wadowic

PRZECHODNIE ODCIĘLI DESPERATA OD SZNURA. Przechodnie ul. Pierackiego w Wadowicach byli świadkami niezwykłego zamachu samobójczego. Otóż niejaki Oskar Rosner wdrapał się na drzewo, zawiązał sobie na szyi sznur i skoczył w dół, zawisając na linie. Przechodnie niezwłocznie odcięli nieprzytomnego desperata od sznura i oddali go pod opiekę lekarską. Rosner usiłował po raz czwarty odebrać sobie życie. Przyczyną są złe warunki materialne. (m)

NAPAD BANDYCKI POD WADOWICAMI. W Frydrychowie do domu mieszkańca tejże wioski Józefa Jużki wtargnęli dwaj osobnicy, którzy po steroryzowaniu domowników, zabrali 40 zł. i kilka kóp jaj. Zawiadomiona o napadzie policja, z pomocą psa policyjnego, przychwyciła bandytów w ich kryjówce. Jednego z nich Mariana Adamka z Choczni przaresztowała. Za drugim czynione są poszukiwania. (m).

ZE SPORTU

Pogoń odpowiada Warcie

Od zarządu IKS. Pogoń, otrzymaliśmy komunikat następującej treści:

Wobec rozpowszechnianych w prasie przez klub sportowy Warta, kłamliwych enuncjacji pod adresem zawodników Pogoni, zarzucających im brutalność w czasie zawodów, rozegranych w dniu 5 b. m. we Lwowie — Zarząd IKS. Pogoń, pragnąc dać wyraz prawdzie i podkreślić niewłaściwe i niesportowe poczynania KS. Warta, widzi się zmuszonym do ogłoszenia następującego komunikatu oficjalnego:

Geneza nieporozumień, powstałych między obu klubami, a które przybrały obecnie ze strony KS. Warta formę złośliwej animozji, datuje się od dnia 18. 4. b. r. t. j. od chwili pierwszego meczu, rozegranego przez Pogoń w Poznaniu. Brutalność zawodników K. Warta na tym meczu, przeszła wszelkie granice przyzwoitości, a wybryki niektórych zawodników Warty, miały cechy kompletnego rozbestwienia. Ofiarą tej brutalności w Poznaniu padli: 20-letni zawodnik Pogoni Gamski, który wskutek kontuzji (kopnięty z tyłu), stał się niezdolny do rozgrywek piłkarskich, następnie Lemiszko, któremu wybito ramię, oraz Jeżewski, któremu gdy leżał na ziemi, rozpruto dosłownie kołkami od butów, pierś i uda. — Obu pierwszych zawodników przewieziono wprost z boiska karetką do szpitala, gdzie pod narkozą dokonano na Lemiszce zabiegu chirurgicznego. Lemiszko do tej pory bierze udział w rozgrywkach z obandażowanym barkiem, a Jeżewski dotychczas nie wyleczył się z odniesionych w Poznaniu ran.

O powyższych faktach, popartych orzeczeniami lekarzy, zawiadomiliśmy PZPN, prosząc jednocześnie o zezwolenie na wniesienie skargi sądowej przeciwko winnym okaleczenia naszych zawodników. Nie opublikowaliśmy jednak tych faktów w prasie, nie chcąc szkodzić Klubowi Sportowemu Warta, a przede wszystkim sportowi polskiemu, zdając się na rozstrzygnięcie tej sprawy przez kompetentne czynniki sportowe. Skoro więc pobudki, jakimi wówczas kierowaliśmy się, są dla Warty obce, a nadto złośliwość swoją posuwa Warta do tego stopnia, że przez kłamliwe i bezpodstawne inwektywy, naraża imię naszego klubu na szwank — jesteśmy zmuszeni dzisiaj napiętnować publicznie masakrę naszych zawodników w Poznaniu.

Wracając jednakże do meczu, rozegranego w dniu 5 b. m. z Wartą we Lwowie — oświadczamy, że jakkolwiek przebieg meczu znamionował grę ostrą, sprowokowaną przez drużynę Warty, to żaden z zawodników Pogoni nie pozwolił sobie na rozmyślne sfaulowanie przeciwnika. Wręcz przeciwnie, drużyna Warty, przy stanie 2:0, dla Pogoni, widząc, że przy dobrej formie Pogoni, nie może marzyć o jakimkolwiek sukcesie, zapoczątkowała grę brutalną, a zawodnicy jej prześcigali się w zamiarze unieszkodliwienia zawodników Pogoni, jak to miało miejsce w Poznaniu. Na pierwszy ogień poszedł Jedynak — 18-letni zawodnik z drużyny juniorów, którego Kryśkiewicz z Warty poczęstował uderzeniem w okolicę żołądka, rozdzierając na nim koszulkę kołkami od buta. W kilka minut później, sfaulował ordynarnie Danielak naszego zawodnika Matyasa II, a w chwilę po tym, obrońca Warty — Twórz sfaulował Majowskiego, za co sędzia podyktował rzut karny przeciw Warcie. Bardzo poważną kontuzję odniósł również Zimmer, któremu lekarz, po założeniu opatrunku gipsowego na nogę, nie pozwolił opuszczać łóżka. Oto żniwo barankowej gry Warty we Lwowie. Brutale lwowscy liżą się z ran, a baranki poznańskie chodzą zdrowe po świecie.

Aby dać dokładny obraz perfidii Klubu Sportowego Warta, podkreślamy, że klub ten nie zawahał się zarelacjonować Polskiemu Związkowi Piłki Nożnej że ich dwaj zawodnicy, a to: Danielak i Twórz są ciężko kontuzjonowani i znajdują się w szpitalu we Lwowie, podczas gdy zawodnicy ci w najlepszym zdrowiu czekali we Lwowie na wyjazd z reprezentacją Polski do Bułgarii, który nastąpił w środę 8 b. m. ze Lwowa.

Ponad to oświadczamy, że jesteśmy w posiadaniu orzeczeń lekarzy w osobach dr. Chimiaka i dr. Stenzla, którzy przeprowadzali w czasie zawodów badanie rzekomo okaleczałych zawodników Warty. Lekarze ci stwierdzają, że żaden z zawodników Warty, poza lekkim zdarciem naskórka na nodze u Szerfkego, nie odniósł najmniejszej kontuzji.

Zachowanie się zawodników Warty w drugiej połowie meczu było wprost skandaliczne i nosiło wyraźnie znamiona zgóry uplanowanego sabotowania meczu. Zacietrzewienie zawodników Warty doszło do tego stopnia, że dążąc do zdekompletowania drużyny, zapomnieli tego uczynić, a nadto Kryśkiewicz faulując w ostatniej minucie zawodów Zimmera — sfaulował również własnego bramkarza Szulca.

Fakty powyższe przytoczone przez nas, są niezaprzeczone, mamy na to licznych świadków, a nadto odwołujemy się do objektywizmu i sprawiedliwej oceny wielotysięcznych widzów obecnych na zawodach.

Warta w enuncjacjach swoich donosi, że zrywa z klubem naszym stosunki sportowe. W związku z tym mamy jedno tylko zastrzeżenie, że stosunki te zerwaliśmy już poprzednio, od meczu w Poznaniu. Dzisiaj składamy tylko oficjalne oświadczenie: — Nie chcemy mieć nic wspólnego z Klubem Sportowym, który przez enuncjacje swoje, stara się zaszkodzić naszemu Klubowi w opinii polskiego społeczeństwa sportowego, a naszych zawodników rozmyślnie naraża na kalectwo.

LIGA ZAJMIE SIĘ PROTESTEM WARTY

Na czwartkowym posiedzeniu wydziału gier i dyscypliny Ligi PZPN. rozpatrywano m. in. sprawę weryfikacji niedzielnych zawodów Pogoń — Warta we Lwowie. Na posiedzenie to nadeszła od klubu Warta depesza, w której zarząd klubu wyraża swe oburzenie, z powodu brutalnej gry graczy Pogoni, skutkiem której kilku graczy Warty kontuzjonowano.

Ponadto Warta zapowiada w depeszy nadesłanie protestu wraz z uzasadnieniem, oraz przesłanie odpowiedniej kaucji. Nadeszło także sprawozdanie sędziego p. Skowrońskiego, który stwierdza m. in., że gra była wprawdzie ostra, a nawet chwilami brutalna, ale nie miała przebiegu nienormalnego.

Ze względu na nienadejście zapowiedzianego przez Wartę uzasadnienia protestu, wydział gier Ligi zdecydował wstrzymać się z weryfikacją zawodów i rozpatrzeć całą sprawę na specjalnym zebraniu w przyszłym tygodniu. Uchwalono także zwrócić się do sędziego zawodów p. Skowrońskiego z prośbą o dodatkowe, obszerniejsze wyjaśnienia.

Wydział gier Ligi ukarał gracza Millera (ŁKS.) surową naganą za niesportowe zachowanie na zawodach ŁKS.—AKS.

Wydział gier Ligi wyraził swą zgodę na przejście gracza E. Kubalczaka z Poznańskiej Warty do klubu „Ciszewski" w Bydgoszczy.

Międzynarodowe zawody lekkoatletyczne Pogoni

Projektowane na dzień 11 b. m. Międzynarodowe Zawody Lekkoatletyczne we Lwowie, zostały przełożone na dzień 15 b. m. t. j. środę. — Startować będą mistrzowie Węgier, Austrii, Niemiec i Belgii.

Jak widzimy, tak liczny start zawodników zagranicznych da widowisko niecodzienne. Pogoń prowadzi jeszcze pertraktacje z wicemistrzem Europy Lanzim (Włochy), który prawdopodobnie również przybędzie, by zmierzyć się raz jeszcze z Kucharskim.

Dodać jeszcze musimy, że startują również najlepsi zawodnicy Polski. Będzie to więc pierwsza w tym roku impreza sportowa, zorganizowana na wielką skalę, jakiej Lwów nie widział od kilku lat.

Dalsze szczegóły w jutrzejszym komunikacie.



INFORMATOR
TANIEGO ŹRÓDŁA ZAKUPU

Nasze dwa szlagiery!



Kodak E. K. C. 620 6×9 na 8 zdjęć
Billy Clack 4.5×6 na 16 zdjęć
Najdogodniejsze warunki spłaty
— Niska cena za gotówkę —
Tylko we — firmie **Jan Bujak**
Foto - Kino - Projekcja
Lwów, ul. Kopernika 4, tel. 218-34
Cenniki i porady bezpłatnie 1985

ZAKŁAD KRAWIECKI
STAN. KĘDZIERSKIEGO
obecnie
AKADEMICKA 22 I. p.
(nad cukiernią p. Zalewskiego) 2492

SYPIALNIE GABINETY, POKOJE KOMB. poleca
WYTWÓRNIA MEBLI **MICHAŁA NOWICKIEGO**
LWÓW-ZNIESIENIE UL. KARD. TRĄBY 38
telefon 110-87
Przyjmuje zamówienia. — Ceny fabryczne. 2571
Wystawiamy na Targach Wsch. Pawilon V.



WYTWÓRNIA FORTEPIANÓW PIANIN, FISHARMONIJ
Szkielski
Lwów, Ossolińskich 10
Tel. 287-23
Kupno i sprzedaż instrumentów nowych używanych, naprawa, najem po cenach **najniższych.** 2548



Nie wyrzucajcie swoich pieniędzy

kupując tandetę sklepową, szumnie reklamowaną, lecz zanim kupisz jakie MEBLE, wstąp i oglądnij wytwórnię, suszarnię i tapicernię, która posiada stale na składzie: sypialnie, jadalnie, salony, gabinety męskie, tapczany, otomany, bujaki i urządzenia kuchenne według najnowszych wzorów. Ceny niebywale niskie, na dogodne SPŁATY bez WEKSLI, WYTWÓRNIA MEBLI, Lwów, Leona SAPIEHY 8, w budynku Wystawy maszyn, naprzeciw koszar Policji Państwowej. BON. Każdy kupujący skorzysta z bezpłatnego odnowienia mebli po roku. Bon przedłożyć. — Kredyt do 2 lat.

DLA WSZYSTKICH SZKÓŁ BIUR I URZĘDÓW
POLECA
ZEGARY ŚCIENNE i STOJĄCE
SPECJALISTA ZEGARMISTRZOWSKI
WŁADYSŁAW TARGALSKI
Lwów, plac Akademicki 2.
Uskutecznia się wszelkie naprawy tanio i pod gwarancją. 2570

Meble
EDWARDA KLEBANA
poleca **sypialnie, jadalnie, gabinety**
Wyroby wyłącznie własne 2467
Lwów, Czarnieckiego 2, tel. 270-45



TOWARY BŁAWATNE
WEŁNY, PŁÓTNA I POŚCIEL poleca
MARIAN MLEKO
LWÓW, PL. BILCZEWSKIEGO Tel. 224-75
(obok Apteki Łazowskiego)
Ceny najniższe 2537 Ceny najniższe

Meble
stale na składzie — poleca stolarnia
Fr. Zieliński, Lwów, Kołłątaja 5 w podwórzu 2130
Towar solidny. — Ceny niskie.

Ogłoszenie przetargu

Komendant Garnizonu Lwów zawiadamia, że w dniu 20-go września 1937 r. o godz. 10-tej odbędzie się w sali przetargowej Szefostwa Intendentury O. K. VI. Lwów, przy ul. Janowskiej l. 5 przetarg nieograniczony na dostawę niżej wyszczególnionych artykułów dla Garnizonu Lwów, na czas od 1 października 1937 r. do 31 grudnia 1937 r.

Mięsa wołowego	124.875 kg.
Mięsa baraniego	17.450 kg.
Mięsa cielęcego z tylnych części	2.400 kg.
Mięsa wieprzowego polędwica .	500 kg.
Słoniny	36.250 kg.

Oferty na dostawę wyżej wymienionych artykułów należy składać w Komendzie Garnizonu przy ul. Wałowej l. 16 w dniu 13 IX. 1937 r., natomiast w dniu 14 IX. br. najdalej do godz. 9·30 w sali przetargowej Szefostwa Intendentury O. K. VI. Lwów, przy ul. Janowskiej l. 5.

Wadium w wysokości 3% ogólnej wartości oferowanej ilości należy złożyć w kasie jednostki administracyjnej na Cytadeli.

Oferty mogą obejmować całość lub część dostawy. — Oferty na mięso i słoninę należy składać na oddzielnych formularzach. Szczegółowe informacje udziela oficer żywnościowy jednostki administracyjnej na Cytadeli między godz. 10—12-tą z wyjątkiem niedziel i świąt.

2600 **Komendant Garnizonu Lwów**

N A U K A

KURSY KOSMETYCZNE DOBRZAŃSKIEJ
Lwów, ul. Kochanowskiego 15 A. Zawodowa Uczelnia Koedukacyjna, daje prawo otwarcia własnego instytutu w Polsce. Prospekty bezpłatnie. Praktyka w Instytucie „Sława". 7321

S P R Z E D A Ż

W rubryce tej zamieszczamy ogłoszenia po 5 gr. za słowo kupieckie i handlowe po 10 groszy.

KORONKI
ręczne, tabletki. Najtańsza Wytwórnia Freilich, Sykstuska 21.

Lornetki
polowe i teatralne poleca firma 1391
KOPERNICKI i SYN
Lwów, Hetmańska 12
tel. 234-24. P. K. O. 143.590

DYKTY
forniery najtańsze źródło zakupu M. Hammer i Syn, Źródlana 3. Telefon 271-14. 7298

URZĄDZENIE
sklepu spożywczego sprzedam. Ul. Sienkiewicza 3. 7294

NAPRAWA TOREBEK DAMSKICH
oraz sprzedaż najmodniejszej galanterii skórzanej po cenach najniższych tylko
PRACOWNIA RYMARSKO - GALANTERYJNA N. BARER, Lwów
Sykstuska 2, obok firmy „Salamandra" 1863

PARCELA
budowlana 150 sążni, przy ulicy Stachiewicza, zaraz do sprzedania. Wiadomość, ul. Jelinka szesnaście, Kosowie, m. 1. 7281

SPRZEDAM
szafę trójdzielną i tapczan w bardzo dobrym stanie (orzech kaukaski). Listy do Adm. „300". 7310

DOM
piętrowy (ogród, elektryka) sprzedam okazyjnie tanio. Listownie: Braiterowa — Brzuchowice. 7311

SPRZEDAM
realność solidnie budowaną, 8 ubikacji, ogródek. — Węgierska 5, przedłużenie Własnej Strzechy. Dług B. G. K., wolne lata, gotówka 25.000. 7320

PASIEKĘ
zdrową, miodną, 65 pni, fustrowane ule po 30 zł. sprzedam. Powody: starość, nadmierne podatki. Korzeniewicz, emeryt Zbaraż.

MIESZKANIA

W tej rubryce zamieszczamy wszelkie ogłoszenia mieszkaniowe przy 3 razach do 10 słów, 2 razy bezpłatnie.

POKÓJ,
komfortowy, umeblowany, dla pana. Stryjska 40, m. 16. 7317

POSZUKUJĘ
od listopada 2 i 4 lub 6 pokoi z kuchniami, komfort, ogród, najchętniej okolica Politechniki. — Zgłoszenia „Wyższy urzędnik". 7313

TRZYPOKOJOWE
mieszkanie, pełnokomfortowe, drugie piętro, wynajmę. Pawlikowskiego 4 (Kwiatkówka). 7308

POSAD POSZUKUJĄ

Ogłoszenia w tej rubryce zamieszczamy po 3 grosze za słowo.

PANI
z towarzystwa, poszukuje zajęcia na kilka godzin dziennie, jako lektorka lub opiekunka chorej osoby. — Zgłoszenia do Administracji Dziennika Polskiego pod „Maria". 7305

DYPLOMOWANA
wychowawczyni, poszukuje posady do dzieci w zakresie szkół powszechnych, udziela gry na fortepianie, również zajmie się prowadzeniem domu u samotnej osoby. Pod „Uczciwa", Cieszyn. Poste-restante. 7318

K U P N O

W tej rubryce zamieszczamy ogłoszenia po 5 gr. za słowo kupieckie i handlowe po 10 groszy.

MŁOT SPRĘŻYNOWY
kupimy okazyjnie. Wiadomość telefonem Lwów — 256.50. 7307

PIANINO
w dobrym stanie kupię. — Podać cenę i markę do Admin. Dziennika „Do nauki". 7309

R Ó Ż N E

BEZPŁATNIE
udzielamy informacji gazowania, remontowania mieszkań, prosimy telefonować 259-17 „Czystość". Kotlarska 12/I. 616

---

4 Urząd Skarbowy we Lwowie.
T. W. 6364/37/I.

Obwieszczenie o licytacji

W myśl § 83 rozporządzenia Rady Ministrów z dnia 25 VI. 1932 r. (Dz. U. R. P. Nr. 62 poz. 580) o postępowaniu egzekucyjnym władz skarbowych, podaje się do ogólnej wiadomości, że dnia 16 września 1937 r. o godz. 9·30 w lokalu 4 Urzędu Skarbowego we Lwowie, pl. Gołuchowskich 1 celem uregulowania należności Urzędu Opłat Stempl. we Lwowie, odbędzie się sprzedaż z licytacji niżej wymienionych ruchomości:

1 kredens pokojowy mahoniowy z płytą marmur. 200 zł., 1 zegar wahadłowy ciemny duży 50 zł., 2 szafy na ubrania ciemne olchowe 50 zł., 1 biurko małe ciemne olchowe 20 zł., 1 kilim na ścianę 1x0·50 50 zł., 1 psycha z lustrem jasna 50 zł., 1 feiler (przystawka) mahoń. 80 zł., 1 dywan na podłogę 2x2 50 zł., 4 fotele skórą kryte 40 zł., 1 lustro w ramach ciemnych 10 zł., 1 stół jadalny do rozkładania 40 zł.

Zajęte przedmioty można oglądać dnia 16 września 1937 r. od godz. 9-tej do godz. 9·30 w lokalu 4 Urzędu Skarbowego we Lwowie, pl. Gołuchowskich 1.

Kierownik Urzędu Skarbowego:
2601 **Nahlik**

URZĄD SKARBOWY w DOBROMILU
T. W. 5377/36. Dobromil, dnia 7 września 1937

Obwieszczenie o licytacji

W myśl § 83 Rozporządzenia Rady Ministrów z dnia 25 czerwca 1932 r. o postępowaniu egzekucyjnym Władz Skarbowych (Dz. U. R. P. Nr. 62, poz 580), Urząd Skarbowy w Dobromilu podaje do wiadomości ogólnej, że dnia 18 września 1937 r. o godzinie 12-tej we folwarku zobowiązanych Kazimierza i Rozalii Bakalarzów z Suszycy Wielkiej celem uregulowania należności Skarbu Państwa w opłatach stemplowych, odbędzie się sprzedaż z licytacji niżej wymienionych ruchomości:

3 kilimy duże, oszacowane na 750 zł., 2 szafy dębowe, oszac. na 80 zł., 1 kredens pokojowy, oszac, na 150 zł., 7 sztuk dywanów i kilimów mniejszych, oszac. na 400 zł., oraz 52 świń żywych, oszac. na 2.600 zł.

Zajęte ruchomości można oglądać dnia 18 września od godz. 8—11·30 w folwarku zobowiązanych w Suszycy Wielkiej pow. Dobromil. W razie niedojścia do skutku licytacji w terminie wyżej wymienionym, termin następnej zostanie osobno ogłoszony.

Naczelnik Urzędu Skarbowego
2599 **Mgr Lipecki**

OKAZYJNIE do sprzedania: Sypialnia mahoniowa Empire. Salon orzechowy Biedermeier. Antyczny pokój kombinowany. Pokój turecki. Salon mahoniowy wiedeński. **Dywany perskie.** Obrazy. Porcelana. Bronzy. Świeczniki. **NOWOCZESNE: Jadalnie.** Gabinety. Kluby. **Tapczany.** Sypialnie. Meble biurowe
„DOM SZTUKI" (A. WIŚNIEWSKI) **FREDRY 1,** tel. 284-78
Kupno i sprzedaż. 1678 Kupno i sprzedaż

OGŁOSZENIA

MIESZKANIA

W tej rubryce zamieszczamy wszelkie ogłoszenia mieszkaniowe przy 3 razach do 10 słów, 2 razy bezpłatnie.

ZOFII 42
pierwsze piętro do wynajęcia obszerne, czteropokojowe, pełnokomfortowe mieszkanie. 7304

4 POKOJE
i 3 pokoje z kuchnią w okolicy Łyczakowa, od zaraz do wynajęcia. Wiadomość, ul. Ossolińskich 6, II./11. 7300

POKÓJ
umeblowany wynajmie rodzina ziemiańska osobom kulturalnym. Lwów, Ossolińskich 11, schody 4/II, telef. 239-21. 7323

2, 3 POKOJE,
garsoniera, komfortowe. — Lokal sklepowy na fryzjernię, wędliniarnię, do wynajęcia w nowym domu. Pochyła 2 (róg Kadeckiej) tel. 214-51. 7314

SOLIDNYM,
na stanowisku, pokój niekrępujący, ładny, wykwintne obiady. Obozowa 5, M. I. — Tel. 269.88, od 13 do 16-tej. 7316

MIESZKANIE
pięciopokojowe do wynajęcia, komfort, obok parku ulica Dąbrowskiego 4. 7302

POKÓJ
umeblowany, osobne wejście, do wynajęcia. Zamojskiego 6, m. 1. 7301

POKÓJ
umeblowany, do wynajęcia panom 30 zł. Tarnowskiego 94. 7299

W POBLIŻU
Politechniki, pokój. Głęboka 14, mieszkanie 61, schody VII. 7322

DO WYNAJĘCIA
pokój umeblowany, z całym utrzymaniem lub bez. Mochnackiego 10, mieszkanie 1. 7319

POMOC LEKARSKA

Dr. ZYGMUNT LAX
internista
powrócił i ord. OBECNIE
ul. Winc. Pola 9 róg Zielonej
Telefon 250-07 7258

Szczoteczki do zębów oraz wszelkie towary toaletowe w wielkim wyborze poleca **„BARWA" S-ka z o. o.** przedtem **Ludwik Hoszowski** Lwów, Akademicka 3 Tel. 206-69 1937

Wydawca: Małop. Wydawnictwo we Lwowie Sp. z ogr. odp. Redaktor odpow.: Stanisław Starzewski.
Drukarnia Sp. Wyd. Słowa Polskiego. Lwów. ul. Zimorowicza 15.